Cena 2 zł.

Kraków, czwartek 9 maja 1946



NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 91 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

„POKÓJ MOŻE BYĆ TYLKO JEDEN I NIEPODZIELNY.

POKÓJ MOŻE BYĆ TYLKO TAK SOLIDARNY, JAK SOLIDARNĄ BYŁA WALKA Z FASZYZMEM.

A JEŻELI POKÓJ MUSI BYĆ JEDEN I NIEPODZIELNY — TO NIE MOGĄ GO BUDOWAĆ IMPERIALIŚCI NAFTĄ I KAUCZUKIEM, ANI BARONOWIE WĘGLOWI I FABRYKANCI, KTÓRZY JUŻ DZISIAJ, RAZEM Z CIEMNYMI SIŁAMI REAKCJI, SZUKAJĄ JAKIEJŚ SZCZELINY POMIĘDZY PAŃSTWAMI. NIE MOGĄ GO BUDOWAĆ CI, KTÓRZY JUŻ DZIŚ ODKARMIAJĄ NIEMCÓW, BY MIEĆ POLE DO SZANTAŻU; CI, KTÓRZY ODMAWIAJĄ PRAWA DO ZABEZPIECZENIA SIĘ PRZED NIEMCAMI I KTÓRZY PRZEZ TYLE LAT TOLEROWALI FASZYZM.

BO GDYBY ONI WSZYSCY — SIEWCY ZAMĘTU NA ŚWIECIE, TWÓRCY BEZROBOCIA, SPEKULANCI, KTÓRZY JESZCZE PRZED WOJNĄ RZUCALI ŻYWNOŚĆ DO MORZA, ZAMIAST JĄ DAĆ GŁODNYM — GDYBY ONI MIELI ZNOWU, TAK JAK W R. 1918, URZĄDZAĆ POKÓJ — TO SZKODA BYŁOBY ODBUDOWYWAĆ MIASTA, SZKODA BYŁOBY ODBUDOWYWAĆ Z RUIN WARSZAWĘ".

(Z przemówienia Generalnego Sekretarza CKW PPS, tow. Józefa Cyrankiewicza).

W pierwszą rocznicę Zwycięstwa

8 maja 1945 r. Niemcy kapitulowały. Podając narodowi amerykańskiemu wiadomość o kapitulacji Niemiec, Prezydent Truman powiedział. „Obecna godzina jest uroczystą godziną radości i sławy. Szkoda, że Franklin Delano Roosevelt jej nie dożył. Zakończyła się walka, która zniszczyła miliony istnień ludzkich. W tej godzinie zwycięstwa dziękujemy Opatrzności za pomoc w ciężkich dniach. Naszą radość umniejsza tylko świadomość ceny, zapłaconej za uwolnienie świata od Hitlera".

Ludzkość odetchnęła i miała tylko jedno gorące pragnienie: nie dopuścić nigdy więcej do tego, by Niemcy mogły zagrozić Europie i w konsekwencji podważyć pokój świata. — Uchwały powzięte przez Wielką Trójkę na konferencji w Poczdamie w lipcu i sierpniu ub. r. miały na celu kompletną demilitaryzację Niemiec, odprzemysłowienie kraju, zlikwidowanie imperializmu, ukaranie wojennych przestępców. Państwo niemieckie formalnie przestało istnieć.

Minął rok. Jak daleko posunęła się realizacja tych postulatów? Czy urwano łeb hydrze hitleryzmu i faszyzmu?

Po pierwszej wojnie światowej znany pisarz komunistyczny Niemiec Plivier napisał powieść „Cesarz odszedł, generałowie zostali". Dziś można powiedzieć: Hitler i Mussolini nie żyją, ale hitlerowcy i faszyści zostali. Rada Kontroli zarządziła formalne rozwiązanie partii narodowo-socjalistycznej „NSDAP" wraz ze wszystkimi organizacjami, których było aż 61. Hitlerowcy jednak wciąż jeszcze zajmują w aparacie administracyjnym i w życiu gospodarczym tyle i tak poważnych stanowisk, że ten fakt zgrozą przejmuje bezstronnego obserwatora. W tych warunkach nic łatwiejszego, jak zmontować przy nadarzającej się sposobności cały aparat na nowo.

Przypomnijmy sobie, że w pierwszym okresie wojny w Anglii trudno było wykrzesać uczucie mocnej nienawiści do Niemców. Dopiero bombardowanie Londynu w 1940 r. uprzytomniło Anglikom, że nie można traktować Niemców jak przeciwników na boisku sportowym, że tu nie ma mowy o „fair play" — o szlachetnej grze. Jeden z najzdolniejszych dyplomatów angielskich lord Vansittart przeprowadził w swych broszurach i przemówieniach specjalną propagandę zwracając uwagę na grożące Anglii niebezpieczeństwo. Ale vansitaryzm miał ustaloną opinię w Anglii. To było hasło bojowe, które miało rozpalić flegmatycznych wyspiarzy. Niestety miało ono znaczenie polityczne tylko na czas wojny. Dziś w prasie angielskiej nie ma śladu z nastrojów wojennych. W Anglii rośnie współczucie dla Niemców wysiedlonych z Polski i Czechosłowacji, a nie mówi się więcej o okrucieństwach w obozach śmierci i zniszczenia.

Równocześnie władze okupacyjne w Niemczech prowadzą politykę przyzwyczajenia Niemców do wolności demokratycznej. Kokietują ich humanitaryzmem i pobłażliwością. Rośnie młode pokolenie niemieckie, w które wpojono ideały Führera, — marzenie opanowania nad światem. Hitleryzm, przewidując zwycięstwo, chciał zaludnić Niemcami olbrzymie przestrzenie Europy Wschodniej i kolonie zamorskie. Rodzina niemiecka miała wychować przynajmniej czworo lub pięcioro dzieci. Nie można wierzyć w metamorfozę charakteru niemieckiego, w odrodzenie psychologiczno-socjologiczne narodu, — który przez 12 lat głosował za Hitlerem. Nie można przerobić chłopca 18-letniego, którego karmiono dotychczas propagandą Goebbelsa i Baldura von Schirach, na człowieka miłującego pokój i szanującego godność ludzką. Wstąpi do „wilkołaków", jeżeli nie zapisał się już do innej organizacji podziemnej.

Dlatego byłoby lekkomyślnością, co więcej zbrodnią narodową z naszej strony, gdybyśmy w pierwszą rocznicę Zwycięstwa lekceważyli sprawę naszego bezpieczeństwa i pokoju całej ludzkości. Z dzisiejszych wilkołaków wyrosną wilki germańskie, które — może w niedalekiej przyszłości — zerwą się z łańcucha i pogryzą swych litościwych chlebodawców i sympatyków. Nie możemy pozwolić sobie na krótkowzroczność. W dniu pierwszej rocznicy Zwycięstwa musimy zdobyć się przynajmniej na godzinę refleksji, aby wyciągnąć trafne wnioski z lekcji, której nam udzieliła historia w ostatnich sześciu latach. Trzeba rozumem ogarnąć przeszłość i wyznaczyć drogę na przyszłość.

Dr. A. L.

W obronie demokratycznej władzy Rzeczypospolitej

Warszawa (PAP) Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego ogłosiło następujący rozkaz na dzień 9 maja:

Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego M. p. 9 maja 1946 r.

ROZKAZ
do wszystkich jednostek Wojska Polskiego

Żołnierze!

Mija rok od chwili, gdy u stóp waszych i sprzymierzonej Armii Czerwonej oraz sojuszniczych wojsk na Zachodzie, legła potęga hitlerowskich Niemiec. Mija rok od chwili, gdyście Ojczyźnie wywalczyli zwycięstwo i pokój.

Każdy z Was, który uczestniczył w tych wiekopomnych walkach, który rok temu stał w Berlinie, nad Łabą, pod Drezdnem i pod Pragą Czeską, który bił się na wszystkich krańcach Europy, od Narwiku do Monte Cassino, przeszedł do historii, jako współtwórca największej epopei i triumfu oręża polskiego, nie tylko wskrzeszającej wspaniałe tradycje Bolesława Chrobrego i bitwy grunwaldzkiej, lecz ponadto wieńczące je najświetniejszym wawrzynem sławy, jaki kiedykolwiek zdobił żołnierza polskiego.

Dzisiaj, gdy sztandary biało-czerwone rozwiewają się nad Polską wolną i niepodległą, opartą o Bałtyk, Odrę i Nysę Łużycką, gdy nie płoną już więcej piece krematoriów Majdanka i Oświęcimia, gdy swobodnie i radośnie dźwięczy mowa polska na naszej ziemi — Wasza to jest zasługa żołnierze z pod Lenino, Warszawy, Kołobrzega, Odry, Nysy, Berlina, Drezna i Pragi.

Wywalczyliśmy upragniony pokój i strzec go musimy jak źrenicy oka. Ojczyzna nasza krwawi jeszcze niezliczonymi ranami wojny, spustoszenia ogromne i ruiny kraju przytłaczają nas jeszcze swym ciężarem. Polska pragnie i potrzebuje pokoju bardziej niż jakikolwiek kraj na świecie. I Polska będzie bronić pokoju w braterskim sojuszu z słowiańskimi narodami i wszystkimi demokratycznymi ludami świata, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

Kto zagraża pokojowi niech nie zapomina o tym, że nieuchronnie wszelka nowa agresja podzieli los hitleryzmu. Pokój będzie obroniony, ponieważ siły stojące na jego straży są większe, niż siły podżegaczy wojennych. Dlatego umacniajmy obronność naszego Państwa! Umacniajmy dyscyplinę wojskową, podnieśmy jeszcze wyżej poziom wyszkolenia bojowego! Hartujmy na doświadczeniu ostatniej wojny nowe kadry żołnierskie! Uczmy się od Armii Czerwonej i innych armii sojuszniczych i kujmy nasz oręż w pokoju, w braterskim sojuszu z tą największą, najpotężniejszą armią świata. Zadanie to wypełnić możemy, ponieważ mamy za sobą 9 maja 1945 r., ponieważ jesteśmy jak nigdy dotychczas, silni i potężni, ponieważ nierozerwalnie złączeni jesteśmy z ludem polskim i z polską demokracją, która pod przewodnictwem Krajowej Rady Narodowej wiodła nas do zwycięskiego 9 maja.

Złowrogie siły, dążące do nowej wojny, mają przeciwko sobie wszystkie ludy świata miłujące pokój. Ażeby rozpętać nową, jeszcze okrutniejszą zbrodnię wojenną nad ludzkością, siły te musiałyby najprzód wydrzeć władzę z rąk ludu, większości krajów europejskich, zaprowadzić nową dyktaturę reakcji i faszyzmu, albowiem bez tego wywołanie wojny jest obecnie niemożliwe. Ku temu one dążą właśnie, we wszystkich krajach Europy reakcja po klęsce wojennej i rwie się do władzy, by móc przeprowadzić nową, odwetową wojnę faszyzmu. Wstecznictwo polskie, niedobitki OZON-u i endecji, podziemne bandy terorystów i zagraniczne oddziały Andersa chcą nowej wojny, chcą zagłady naszego narodu.

Różnice polityczne pomiędzy demokracją i reakcją polską nie są już więcej różnicami tylko ideologicznymi o to, jaką ma być Polska, lewicowa czy prawicowa, demokratyczna czy sanacyjna. Różnice te polegają obecnie przede wszystkiem na tym: czy ma istnieć Państwo Polskie i Naród Polski, czy też ma go czekać zagłada w topieli nowej wojny światowej, wrazie zwycięstwa reakcji, czy też ma być na zawsze wykorzeniony. Nikt na świecie nowej wojny nie chce, nikt na świecie nowej wojny więcej nie pragnie niż Niemcy. Nikt na świecie tak nie cieszy się każdym sukcesem podżegaczy wojennych, każdym sukcesem reakcji w krajach europejskich jak Niemcy. Nikt bardziej od nich nie pała nienawiścią do Polski, nikt na świecie bardziej od Niemców nie sympatyzuje z naszą reakcją, z jej hasłami antysowieckimi i antydemokratycznymi.

Żołnierze warszawskiej, pomorskiej, kołobrzeskiej, berlińskiej, drezdeńskiej, brandenburskiej, łużyckiej, sudeckiej i innych bohaterskich dywizyj! Niemiec, którego rozbiliście rok temu, próbuje podnieść się z upadku i klęski, dzięki pomocniczej dłoni, jaką podają mu reakcjoniści na całym świecie i w Polsce. Ku największej radości i uciesze Niemców polskie wstecznictwo podnosi swą zbrodniczą rękę na pokój i zwycięstwo, które krwią swoją wywalczyliście. Dlatego dobrze czuwać musicie na straży obronności i pokoju Państwa! Dlatego manifestując dzisiaj, rosnącą potęgę zbrojną Rzeczypospolitej, dacie wyraz swej nieugiętej woli obrony wszystkich zdobyczy ludu polskiego, obrony demokratycznej ludowej władzy Rzeczypospolitej, która jedyna jest w stanie uchronić nasz kraj od niebezpieczeństwa wojennego., obrony braterskiego sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim, z Jugosławą, z narodami słowiańskimi i wszystkimi demokratycznymi ludami świata.

W związku z rocznicą 9 maja rozkazuję:

1) Obchodzić w tym roku i na przyszłość dzień 9 maja święto pokoju, jako święto żołnierza polskiego.

2) Odznaczyć wszystkich żołnierzy uczestniczących w pokonaniu Niemiec medalem, Zwycięstwa i Wolności, oraz wydać im uroczyste pamiątkowe dyplomy żołnierskie.

Niech święci się 9 maja — święto żołnierza polskiego, strażnika wolności, niepodległości i pokoju naszej Ojczyzny.

Naczelny Dowódca W. P. i Minister Obrony Narodowej
(—) Michał Żymierski, marszałek Polski.

Zastępca Naczelnego Dowódcy W. P. do spraw polit., wychowawczych i wicemin. Obrony Narodowej
(—) Marian Spychalski, gen. dyw.

Przed pogrzebem tow. Niedziałkowskiego

Warszawa (SAP). W sobotę o godz. 15 na polanie śmierci w Palmirach odbędzie się uroczysty pogrzeb tow. Mieczysława Niedziałkowskiego. W pogrzebie obok rodziny Zmarłego wezmą udział delegacje z całego kraju.

Przewidywany jest tłumny udział towarzyszy partyjnych z Warszawy. W uroczystościach żałobnych weźmie udział CKW PPS z tow. tow. Cyrankiewiczem, Rusinkiem, Jabłońskim i Reczkiem. Spodziewany jest również przyjazd tow. premiera Osóbki-Morawskiego i wiceprezesa Rady Naczelnej tow. Szwalbego.

Pogrzeb odbędzie się na koszt partii. Zwłoki zostaną złożone w sprowadzonej już do Palmir metalowej trumnie.

Marszałek Żymierski w Wiedniu

Warszawa (PAP). W dniu 5 bm. Naczelny Dowódca Wojska Polskiego marszałek Żymierski udał się samolotem do Wiednia do dowodzącego grupą radzieckich wojsk okupacyjnych w Austrii, b. dowódcy 1 frontu ukraińskiego — marszałka Koniewa.

Marszałkowi Żymierskiemu towarzyszył wiceminister obrony narodowej generał broni Karol Świerczewski, b. dowódca 2 Armii Polskiej, która walczyła w składzie 1 frontu ukraińskiego oraz generał brygady Stanisław Zawadzki.

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego udekorował marszałka Koniewa orderem Virtuti Militari i 1 klasy, Krzyżem Grunwaldu i 1 klasy, nadanym b. dowódcy 1 frontu ukraińskiego jeszcze w 1945 r. uchwałą Krajowej Rady Narodowej.

W imieniu prezydium K. R. N. marszałek Żymierski udekorował także, około 60 generałów b. 1 frontu ukraińskiego orderami Virtuti Militari, Krzyżami Grunwaldu i Medalami „Zwycięstwa i Wolności".

Wśród odznaczonych na pierwszym miejscu znajduje się: szef sztabu gen. płk. Malandin i dowódca armii pancernej, marszałek broni pancernej Rybalko.

Przemawiając do odznaczonych, naczelny dowódca Wojska Polskiego podniósł przeogromne zasługi dowódców i żołnierzy b. 1 frontu ukraińskiego dla wyzwolenia Polski spod hitlerowskiego jarzma.

Dzięki talentom dowódców, dzięki bohaterstwu żołnierzy 1-go frontu ukraińskiego — powiedział marszałek Żymierski — ocalało od zniszczenia drogie sercu wszystkich Polaków, miasto pamiątek narodowych Kraków, oraz przebogata piastowska kraina, baza odradzającego się przemysłu polskiego — Śląsk.

Marszałek Żymierski dał wyraz uczuciu wdzięczności, jakie żywi Wojsko Polskie i cały nasz naród dla bohaterskiej Armii Czerwonej — wyzwolicielki.

W krótkim, ale gorącym przemówieniu, marszałek Koniew wyraził głęboką wdzięczność dla Krajowej Rady Narodowej i Narodu Polskiego za wysokie bojowe odznaczenie.

Awanse w Wojsku Polskim

Warszawa (PAP). Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 7 maja 1946 r. uchwaliło za wybitne zasługi i wzorową służbę — nadać z dniem 9 maja 1946 r. stopień wojskowy generała brygady w piechocie: płk. Czerwińskiemu Gwidonowi, płk. Grodzkiemu Stanisławowi.

W służbie Zdrowia: płk. Salomonowiczowi Adamowi.

W służbie weterynarii: płk. Poliszczukowi.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
(—) *Bolesław Bierut.*

Zastępca Przydenta Kraj. Rady Nar.
(—) *Stanisław Szwalbe.*

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego
minister Obrony Narodowej
(—) *Michał Żymierski*, Marsz. Polski.

Warszawa (PAP). Z okazji Święta Zwycięstwa zostało awansowanych około 3 tys. oficerów W. P.

Konferencja pokojowa
w połowie czerwca

Paryż (PAP). Czterej ministrowie spraw zagranicznych zebrali się na kolejne posiedzenie plenarne w środę o godz. 11-tej rano. Ze źródeł poinformowanych donoszą, że przedmiotem obrad było przede wszystkim sprawozdanie komisji rzeczoznawców powołanej dla zbadania sprawy odszkodowań włoskich. Komisja ta pracowała przez całą noc, zastanawiając się nad kwestią w jakim stopniu Włochy mogłyby uczynić zadość roszczeniom alianckim w tym zakresie. Minister Mołotow ma domagać się, by Włochy zapłaciły 25 milionów funtów Związkowi Radzieckiemu, oraz 50 milionów funtów Jugosławii i Grecji. Ministrowie Bevin i Byrnes kładą nacisk na okoliczność, że Włochy już obecnie zależą od pomocy materialnej anglo-amerykańskiej.

Omawiano również sprawę odszkodowań węgierskich i bułgarskich, odkładając ostateczną decyzję do czasu dokładnego zbadania sytuacji finansowej tych krajów.

Co się tyczy spraw granicznych, to ujawniły się rozbieżności w sprawie żądań bułgarskich, dotyczących dostępu do Morza Egejskiego. Przewodniczący parlamentu bułgarskiego Kolarow, który stoi na czele bawiącej w Paryżu delegacji bułgarskiej, wyraził nadzieję, że Związek Radziecki poprze roszczenia Bułgarii w sprawie Tracji zachodniej, utraconej na rzecz Grecji po pierwszej wojnie światowej.

Minister spraw zagranicznych USA Byrnes zaproponował, aby polecić zastępcom ministrów spraw zagranicznych zredagowanie raportu o dotychczasowym stanie rokowań, który by wykazywał, jakie punkty zdołano już uzgodnić i jak się ma sprawa co do innych punktów w myśl poglądów poszczególnych delegacji. Projekt ten uzyskał zgodę 4 ministrów spraw zagranicznych.

Jednocześnie minister Byrnes wystąpił z sugestią, by konferencję pokojową zwołać na dzień 15 czerwca w Paryżu. Niezależnie od tego, czy do tego terminu redakcja przyszłych traktatów pokojowych zostanie całkowicie uzgodniona. Stanowisko ministra Mołotowa wobec tej propozycji nie jest jeszcze znane.

Strajki w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). W Stanach Zjednoczonych od 36 dni trwa strajk w przemyśle węglowym. Po raz pierwszy doszło do walk pomiędzy strajkującymi a tymi robotnikami, którzy do strajku nie przystąpili. Jedna osoba została zabita a 6 odniosło rany.

Rząd Stanów Zjednoczonych wysunął nowy projekt załatwienia sporu. Projekt ten był już rozpatrywany przez przedsiębiorców oraz przez komitet górników.

W całych Stanach Zjednoczonych z niepokojem oczekują wyników rokowań. Stanom Zjednoczonym grozi bowiem wskutek strajku zmniejszenie dostawy prądu, zwiększają się trudności transportowe, żywnościowe itd. W przemyśle włókienniczym brak węgla może doprowadzić do zupełnego wstrzymania produkcji.

Sprawa ewakuacji wojsk brytyjskich
z Egiptu

Londyn (PAP) Korespondent wojskowy „Times" omawiając sprawę obrony Egiptu i Kanału Sueskiego, wyraża pogląd, że gdyby wycofanie wojsk brytyjskich z Egiptu towarzyszyło zawarcie traktatu z Egiptem, który by dawał wiążące gwarancje w sprawie obrony Egiptu i Kanału Sueskiego na wypadek niebezpieczeństwa, to można by uważać to rozwiązanie trudnego zagadnienia za zadawalające.

Jednakże — ciągnie dziennik — z drugiej strony dobrze jest spojrzeć faktom w oczy. Należy więc stwierdzić, że krok powyższy nie został podjęty ze względów czysto wojskowych, ale przede wszystkim ze względów politycznych. Czym ma być zastąpiony Kanał Suezki? — Wymieniano Palestynę, Sudan, Cyrenaikę. Z punktu widzenia morskiego, Aleksandria nie da się zastąpić niczym. Znajduje się ona najbliżej Malty, a znaczenie Malty zależy w dużej mierze od tego, czy Sycylia, lub wybrzeże północno-afrykańskie nie będą znajdowały się w rękach wroga. Być może, iż Morze Śródziemne przestało być dziedziną wielkich pancerników i wtedy Aleksandria staje się mniej nieodzowna. Korespondent „Times" uważa, że gdyby umowa Wielkiej Brytanii z Egiptem nie wypadła zadowalająco, ostateczne wycofanie wojsk brytyjskich byłoby możliwe dopiero za kilka lat.

Mianowania na Uniwersytecie Jagiellońskim

(PAP). Prezydent Krajowej Rady Narodowej mianował dn. 5. 4. 1946 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie: dr Jana Miodońskiego prof. zwycz. chorób nosa, uszu, gardła na Wydz. Lek. U. J.; dr Kazimierza Piwarskiego — prof. nadzw. historii nowożytnej Słowiańszczyzny Zachodniej i krajów bałtyckich na Wydziale Humanistycznym; dr Stefana Karola Szmidta — prof. zwycz. ekonomii rolniczej na Wydz. Roln.; dr Stanisława Smreczyńskiego — prof. nadzw. zoologii na Wydz. Mat. Przyr.; dr Wilhelma Szczęsnego Wachholza — prof. nadzw. nauki administracji i prawa administracyjnego na Wydz. Prawa U. J; dr Jana Blatona — prof. nadzw. mechaniki teoretycznej na Wydz. Mat. Przyr. U. J.

Prace rewindykacyjne

Warszawa (PAP). Polska misja restytucyjna, działająca jako placówka biura rewindykacji i odszkodowań wojennych przy centralnym urzędzie planowania, rozpoczęła działalność rewindykacyjną w angielskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Odnalezione zostały i zabezpieczone urządzenia następujących fabryk, wywiezionych przez Niemców: gumowa w Trzebini, firma Dżentelmen w Łodzi, firma Union Testil w Częstochowie, oddział „Społem" w Warszawie, Rafineria Nafty w Jedliczu w Krośnie. W niedługim czasie maszyny te zaczną nadchodzić do kraju.

Wzrost wydobycia węgla

Katowice (PAP). Polski przemysł węglowy wydobył dotychczas w ciągu pierwszych czterech miesięcy br. około 14,000.000 ton. Przeciętne dzienne wydobycie w miesiącu kwietniu br. wynosiło 149.683 ton i wzrosło w porównaniu z ubiegłym miesiącem [illegible]

Przeciętne dzienne wydobycie z miesiąca kwietnia w przeliczeniu na produkcję roczną daje około 45 milionów ton.

Ujęcie bandytów

Katowice (SAP). Na terenie powiatu rybnickiego ujęto w czasie napadu w Pszczynie członków organizacji AK — w ilości 43 osoby, wraz z dowódcą o pseudonimie »Alf«, którego prawdziwe nazwisko brzmi Sobota Ryszard. Ma on już poza sobą siedem napadów na sklepy, spółdzielnie i poszczególnych obywateli.

Dominia i konferencja pokojowa

Londyn (PAP). Korespondent dyplomatyczny dziennika »Daily Telegraph« podaje, że przedstawiciele dominiów przebywający obecnie w Londynie na konferencji dominialnej domagają się zwołania konferencji pokojowej w Paryżu w terminie możliwie najszybszym. Premier Unii Południowo-Afrykańskiej marsz. Smuts, australijski minister spraw zagranicznych dr Evatt i zastępca premiera Nowej Zelandii Nash, przebywający w Londynie, zamierzają wziąć udział w konferencji pokojowej i stoją na stanowisku, że wobec wielkich trudności w uzgodnieniu traktatów pokojowych sprawa ta powinna być rozpatrywana przez konferencję pokojową, w której wezmą udział przedstawiciele 21 narodów.

Hegemonia angielska w Afryce Północnej

Nowy Jork (PAP). Przewodniczący Rady do spraw afrykańskich Robeson wystosował pismo do amerykańskiego departamentu stanu, oraz ambasadorów Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego w Waszyngtonie, w którym protestuje przeciwko oddaniu Wielkiej Brytanii powiernictwa nad północno-wschodnią Afryką, gdyż sprzeciwia się to celom wojennym Narodów Zjednoczonych.

Robeson twierdzi, iż Wielka Brytania dąży do rozszerzenia swego panowania nad całą północno-wschodnią Afryką pragnie wciągnąć jeszcze kilka milionów ludzi w orbitę swoich wpływów.

Rozkaz gen. Mac Narney

Paryż. Agencja France Presse donosi z Frankfurtu, iż w pierwszą rocznicę zwycięstwa Naczelny Dowódca brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. Mac Nerney wydał rozkaz dzienny do wojsk, w którym podkreślił, że armie okupacyjne mają do wypełnienia 3 zadania: należy przeprowadzić demilitaryzację i denacyfikację Rzeszy, oraz zniszczyć potencjał przemysłowy Niemiec. We wszystkich tych kierunkach poczynione wielkie postępy w ciągu rocznej okupacji.

Odpowiedź parlamentu austriackiego sojusznikom

Wiedeń (ZAP). Rząd austriacki zajmował się sytuacją, wynikłą w następstwie decyzji sojuszniczej komisji kontrolnej, nakazującej unieważnić konstytucję z 1929 r., (uznaną obecnie za znowu obowiązującą) i przedstawić do 1 lipca br. projekt nowej konstytucji. Po burzliwej debacie parlament postanowił na wniosek wicekanclerza Scharfa oznajmić komisji kontrolnej, że ma ważniejsze zadania, niż zajmowanie się niekończącymi się dyskusjami na temat konstytucji.

Wyroki śmierci i tortury

Moskwa (TASS). Według wiadomości od hiszpańskich organizacji we Francji terror reżimu gen. Franco znacznie się wzmógł. 14 kwietnia 500 więźniów w Barcelonie poddano torturom. Wielu z nich grozi egzekucja o ile Narody Demokratyczne nie przeciwdziałają temu.

15 członków hiszpańskiej Konfederacji Pracy skazanych zostało na śmierć i ten sam los grozi jeszcze wielu innym antyfaszystom.

W kilku wierszach

× CHURCHILL Z ŻONĄ i córką udał się samolotem do Holandii na zaproszenie królowej Wilhelminy i rządu holenderskiego.

× PREZYDIUM Rady Najwyższej ZSRR mianowało Wasylego Ałharowa posłem radzieckim w Islandii.

× DO MOSKWY PRZYBYŁA jugosłowiańska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego Petrovicem na czele.

× „BERLINER ZEITUNG" donosi, że w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec rozważany jest projekt kanału łączącego Saksonię z Bałtykiem. Zdaniem [illegible]ów, projekt ten może być z[illegible] w krótkim czasie.

Ersatz -- klęska

Mozolnie i cierpliwie gromadzimy poszczególne fragmenty, które mają dać nam obraz całości — czym są i czym mogą być Niemcy — mimo swej zdawałoby się bezprzykładnej klęski. Szukamy prawdy o Niemczech. Szukamy wielkiej niewiadomej równania, którego pojedyncze cyfry układają się na razie w obraz całkowicie nieoczekiwany. Cyfry te Niemcy, znakomici rachmistrze, potrafili dotychczas tak ukrywać przed oczyma zmęczonych zwycięstwem narodów zjednoczonych, że właściwie cała sprawa niemiecka była na najlepszej drodze do ukrycia się przed czujnością zwycięzców.

Niemcy w tej chwili są jak przestępca, niebezpieczny morderca, którego ujęto, i w którego mieszkaniu władze dokonywują dokładnej rewizji. Rewizja ta ujawnia wszystkie szczegóły życia wielkiego oszusta, który okłamywał świat i teraz — zamknięty w więzieniu — pragnie obudzić współczucie dla tej swojej „niedoli".

Otwieramy nawias:

M ó w i o n o: w Niemczech jest głód i nędza. Publikowaliśmy nie tak dawno cyfry, z których wynika, że norma wyżywienia jest tam wyższa niż w jakimkolwiek innym kraju Europy. Korespondenci zagraniczni stwierdzają, że Niemcy są lepiej ubrani, niż np. grabiona przez tych Niemców długie lata Francja.

M ó w i o n o: Naród niemiecki jest w gruncie rzeczy dobroduszny i w tej chwili złamany nie myśli nawet o odwecie. Szczegółowy przebieg procesu w Norymberdze demaskuje całe metodyczne okrucieństwo tego narodu, a liczne ostatnie aresztowania hitlerowskich spiskowców są znakomitą ilustracją pokojowych dążeń tych mistrzów terroru.

M ó w i o n o: Niemcy ponieśli olbrzymie straty w ludziach w czasie tej wojny, nie tylko na polach bitwy i na skutek bombardowań — ale i na skutek zahamowania rozrodczości. Niemcy nie stanowią przeto zagrożenia dla swych sąsiadów. Tymczasem najnowszy raport opublikowany niedawno w Londynie przez Międzynarodowy Komitet Studiów nad Zagadnieniami Europejskimi, na czele którego stoi lord Vansittart, ocenia, że ludność Niemiec wzrosła o 7,5 miliona do około 72 milionów, nie licząc 2 milionów jeńców, którzy jeszcze nie powrócili. Straty Niemiec wyrażają się cyfrą 3 milionów zabitych żołnierzy i ludności cywilnej. Jest to liczba mniej więcej 15 razy mniejsza od strat poniesionych np. przez Polskę w stosunku do ogólnej cyfry ludności.

Według tych samych danych przyrost naturalny Niemiec był w czasie wojny większy aniżeli ten sam przyrost w czasie pokoju w okresie przedhitlerowskim.

M ó w i o n o. Przemysł niemiecki nie egzystuje. Tymczasem radio amerykańskie podaje sensacyjne oświadczenia poważnych autorytetów — jak senator Thomas — prezes Komitetu dla Spraw Wojskowych, senator Ferguson, senator Taylor i in. Senator Thomas powiedział: „Trzy czwarte potęgi niemieckiej z okresu wojennego w przemyśle jest nietknięte mimo naszych bombardowań. Niemiecki przemysł może być odbudowany w okresie od 12 do 18 miesięcy". Przemysł ten według sen. Fergusona posiada w dodatku potężne bazy zagranicą, np. w Argentynie, gdzie istnieje po prostu „duplikat przemysłu niemieckiego, tylko w mniejszych rozmiarach", kontrolowany przez niemieckich specjalistów. Straty niemieckie przy bombardowaniach Aliantów wyniosły dwa promile (2 od tysiąca) ludności. Np. na 160 tys. robotników w zakładach Kruppa przez cały czas wojny zginęło od bombardowań... 170 osób.

A zatem — reasumujemy. Mamy do czynienia z narodem doskonale rozwijającym się, który poniósł stosunkowo nieznaczne straty w ludziach, dobrze odżywionym i odzianym, łaknącym swe nigdy nie syte aspiracje bojowe w potężnych zakładach przemysłowych, mniej zniszczonych niż gdziekolwiek indziej i które — naiwni zwycięzcy sami pomagają mu uruchamiać.

Taka jest prawda o Niemczech. O Niemczech dziś. Prawdy o Niemczech jutra można poszukać w dokumentach zaledwie wczoraj zakończonej wojny. Na rocznikach ich gazet hitlerowskich trzeba tylko zmienić datę i przesunąć w niedalekią przyszłość, fotografie ilustrujące zbrodniczą działalność — fotografie trupów i grobów, obozów i egzekucji.

Takimi Niemcy byli, są i pozostaną — jeżeli nasz wzrok zapatrzony we wczorajszą śmierć nie nauczy się tak samo odważnie spoglądać dziś w życie, choć jest ono bardzo trudne.

Niemcy znani jako specjaliści w fabrykowaniu produktów sztucznych, z podrabianych surowców do złudzenia przypominających produkt naturalny, prezentują nam dziś swoją klęskę — klęskę „Ersatz" — klęskę na niby. Jeżeli chcemy zdemaskować to oszustwo, jeśli chcemy, by nasze zwycięstwo było tworem solidnym, opartym na pierwszorzędnych podstawach — studiujmy uważnie i odważnie P r a w d ę o N i e m c a c h.

L. ZAJĄCZKOWSKA

Skład złotych zębów, zegarków i klejnotów w Banku Rzeszy

Norymberga (SAP). Międzynarodowy Trybunał rozpatruje w dalszym ciągu sprawę Waltera Funka, doradcy Hitlera od spraw gospodarczych.

Jak podaje akt oskarżenia, Funk w porozumieniu z Himmlerem przeobraził Bank Rzeszy na olbrzymi skład złotych zębów, okularów, zegarków, klejnotów i innych kosztowności, odebranych ofiarom w obozach koncentracyjnych. Amerykański podprokurator, Thomas Dodd, wyświetlił przed zebranymi film, zdjęty w podziemiach Reichsbanku we Frankfurcie, gdzie wojska alianckie znalazły całe setki skrzyń z tego rodzaju przedmiotami.

Podprokurator Dodd przedstawił również pisemne zeznanie Emila Puhla, wiceprezydenta Reichsbanku za czasów Funka. Dokument ten zawiera m. in. następujące dane: „W lecie 1942 Funk poinformował mnie, że na podstawie porozumienia z Himmlerem, Reichsbank będzie otrzymywał złoto i klejnoty od SS-manów. Zapytałem wówczas Funka, jakiego pochodzenia jest to złoto.

Odpowiedział mi, że pochodzi ono z konfiskat, dokonywanych na okupowanych terenach wschodnich, ale żebym nie stawiał dalszych pytań, Funk oświadczył mi, że będziemy przyjmowali te kosztowności, ale zachowamy całą rzecz w absolutnej tajemnicy. Jasnym jest dla mnie — stwierdza Puhl — że to złoto było zrabowane Żydom i innym ofiarom obozów koncentracyjnych, z wiedzą i aprobatą Funka".

Zapytany, co może w tej sprawie przytoczyć na swoją obronę, Funk zaprzecza wszystkiemu, twierdząc, że nigdy nie widział tego złota przed mnotów w podziemiach Reichsbanku i dodaje: „Wiele osób deponowało w Banku swe kosztowności, ale Bank nie był upoważniony do sprawdzania zawartości depozytów".

Oskarżony oświadczył, że zeznaniom Puhla jest zdziwiony i zaskoczony, jakkolwiek poprzedniego dnia określił to zeznanie, jako najzupełniej zasługujące na wiarę. Teraz mówi inaczej: »Oświadczam — że zeznanie pana Puhla nie odpowiada prawdzie. Trudno mi jest pojąć, dlaczego Puhl chce mnie tak bardzo obciążyć. Proszę, by w mojej obecności powtórzył swe oskarżenie, ze wszystkimi szczegółami".

Reflektorem po Niemczech

JEST TYLKO JEDEN CEL: NIEMCY!

Hamburg (ZAP). Cała propaganda niemiecka wysiłek swój skierowuje na jeden cel, którym jest jak najprędsze osiągnięcie jedności całych Niemiec. Podczas gdy w strefie okupacyjnej radzieckiej partie niemieckie próbują zjednoczenie to osiągnąć przez zjednoczenie partii i rozszerzenie tego zjednoczenia na całe Niemcy, w strefach zachodnich dąży się do uzyskania formalnego zjednoczenia administracyjnego całego kraju.

Na wielkim wiecu partii SPD w Hamburgu jeden z mówców oświadczył: »My jeszcze nie mamy demokracji — warunkiem jej bowiem jest zjednoczenie Niemiec«. Słowa te spotkały się z wielominutowymi oklaskami wszystkich zebranych. Obecny na tym samym wiecu delegat komunistów oświadczył patriotycznie: »Nie ma dziś interesów partyjnych. Jest tylko jeden cel: Niemcy!«

Oto szczera wypowiedź, o której musimy pamiętać, obserwując wszystkie przejawy życia niemieckiego.

CHCĄ »ODRODZENIA« DUCHA NIEMIEC

Kopenhaga (ZAP). Biskupi katoliccy Holandii zainicjowali stworzenie organizacji, której celem ma być pomoc dla Niemców w odrodzeniu ducha niemieckiego.

CHCĄ STANÓW ZJEDNOCZONYCH EUROPY

Hanower (ZAP). Na wielkim wiecu zwycięskiej w zachodnich strefach okupacyjnych partii CDU jeden z jej przywódców, Adenauer, za cel, do którego dążyć będzie partia, ogłosił zjednoczenie Niemiec i zrównanie ich praw w ramach Stanów Zjednoczonych Europy.

PRAWDA O KRWAWEJ NIEDZIELI W BYDGOSZCZY

Monachium (ZAP). »Czy krwawa niedziela w Bydgoszczy jest niemieckim kłamstwem propagandowym?« — także pytanie stawiają Niemcy, szukający obecnie prawdy.

— »Tak jest, krwawa niedziela bydgoska jest kłamstwem niemieckim — odpowiada radio amerykańskie. Dowodem na to są chociażby coraz to inne cyfry ofiar, podawane przez gazety niemieckie w latach 1939-45. Prawda wygląda tak, że w Bydgoszczy »piąta kolumna« niemiecka strzelała do polskiego wojska i za to zgodnie z prawem wojennym winni zostali ukarani.

ZBURZENIE POMNIKA HORST WESSELA

Berlin (PAP). Z miasta Bielefeld (Westfalia) donoszą, że saperzy brytyjscy zburzyli pomnik wystawiony ongiś przez hitlerowców ku czci Horst Wessela, jednej z czołowych postaci ruchu hitlerowskiego w okresie, gdy ruch ten miał dopiero zapanować w Rzeszy Niemieckiej.

Horst Wessel, młody bojówkarz hitlerowski, został zabity w starciu z przeciwnikami hitleryzmu. Narodowi socjaliści podnieśli go pośmiertnie do godności niejako swego »bohatera«, a pieśń bojowa pod nazwą »Horst Wessel-Lied« była w Trzeciej Rzeszy drugim hymnem państwowym na wzór faszystowskiej Giovinezzy.

Pomnik Horst Wessela, mający 20 stóp wysokości, został zbudowany w 1933 roku w malowniczej okolicy na wzgórzach w pobliżu miasta Bielefeld w Westfalii. Za czasów hitlerowskich był on celem licznych wycieczek hołdowniczych. W mowach wygłoszonych przy odsłonięciu pomnika oświadczono, że przetrwa on tysiąc lat. Przetrwał w istocie tylko lat 13 wysadzony w powietrze silnymi ładunkami wybuchowymi, już dawniej z pomnika starło nazwisko Horst Wessela i znak swastyki.

Telegramy w dniu Zwycięstwa

Warszawa (PAP). W związku ze Świętem Zwycięstwa przesłane zostały następujące depesze:

Do Generalissimusa Józefa Stalina — Moskwa. »W dniu 9 maja, gdy świat cały uroczyście obchodzić będzie pierwszą rocznicę zakończenia najokrutniejszej z wojen, prosimy o przyjęcie wyrazów zapewnienia o niezmiennie gorącym uczuciu wdzięczności i przyjaźni, jakim naród polski darzy narody Związku Radzieckiego.

Dzień zwycięstwa pozostanie w naszej pamięci również jako historyczna rocznica powstania 1 dywizji im. Tadeusza Kościuszki w Związku Radzieckim, której dane było wziąć tak chlubny udział w walkach o niepodległość i zatknąć sztandary polskie na gruzach Berlina.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
Bolesław Bierut.

Premier Rządu Jedności Narodowej
Edward Osóbka-Morawski.

Marszałek Polski *Michał Żymierski.*

Do Prezydenta Trumana — Waszyngton.

W pierwszą rocznicę [illegible] ... [illegible] lam Panu, Panie Prezydencie, zapewnienie, iż naród polski łączy się w dniu tym z narodem amerykańskim w zbiorowym wysiłku — wcielenia w życie wielkich ideałów demokracji, o którą walczył na obu kontynentach nasz wspólny bohater Tadeusz Kościuszko.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
Bolesław Bierut.

Do Marszałka Jugosławii Józefa Broz-Tito — Belgrad.

W dniu Święta Zwycięstwa nad wspólnym wrogiem myśli nasze biegną, Panie Marszałku, ku bratniej Jugosławii, która przykładem swej bohaterskiej walki przyświecała nam w ciężkich latach doświadczeń wojennych. Narody nasze złączone sojuszem wierzą w triumf wolności i pokoju.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
Bolesław Bierut.

Premier Attlee — Londyn.

W dniu Święta Zwycięstwa nad barbarzyńcą hitlerowskim śpieszę przesłać na ręce waszej ekscellencji wyrazy uznania i sympatii narodu brytyjskich, które ramię w ramię z siłami zbrojnymi polskimi, swą niezłomną postawą przyczyniły się do zwycięstwa nad wspólnym wrogiem.

Premier Rządu Jedności Narodowej
Edward Osóbka-Morawski.

• • •

Braterstwo broni i krwi

Warszawa (SAP). Dnia 8 maja marszałek Żymierski przyjął delegację Polaków z francuskiego ruchu oporu, która wręczyła mu 14 urn z ziemią z pól bitew, na których polegli we Francji partyzanci polscy łącznie z partyzantami francuskimi. Byli to górnicy polscy od lat zamieszkali we Francji, którzy wstąpili w szeregi walecznego ludu francuskiego, by walczyć »za waszą i naszą wolność« i przyśpieszyć pogrom hitlerowskich Niemiec.

Na czele delegacji przybyli: tow. Skowroński, górnik z Braville i generalny konsul RP w Lille. Z delegacją przybył też z ramienia francuskich

Na marginesie rozgrywek politycznych wielkich mocarstw

Współczesny Irak

Niedaleko Bagdadu, stolicy Iraku, w pobliżu oazy Chilla, leżą zasypane stertami żwiru, ruiny Babilonu. Miasto biblijnych mitów, fantastycznych ogrodów wiszących i legendarnej wieży, centrum jednego z największych imperiów starożytności — dziś pogrzebane jest w lotnych piaskach pustyni. Nic tu nie przypomina o przeszłości kraju, który był nigdyś kołyską cywilizacji ludzkiej.

A jednak kraj ten był kilkakrotnie sercem potężnego imperium światowego. Jedno z nich rozpościerało się od Pamiru do oceanu Atlantyckiego. Świetna historia utonęła w kilku stuleciach panowania tureckiego, cudzoziemskich awantur politycznych i wszelkiego rodzaju interwencji...

NAFTA ZADECYDOWAŁA O GRANICACH PAŃSTWA

Jedynie geografia łączy dzisiejsze królestwo Iraku z jego przodkami historycznymi — królestwem starożytnego Babilonu i z wielkim chalifatem Abbasydów. Lecz właśnie geografia nadaje w dobie dzisiejszej temu słabo zaludnionemu państwu niepowszednią rolę w systemie stosunków międzynarodowych. Irak nazywają czasem mostem kontynentalnym na drodze do Indii. Położony u styku Iranu, Turcji i państw wschodniego wybrzeża morza Śródziemnego, zajmuje on kluczowe położenie na światowym szlaku Bliskiego Wschodu. Znaczne zasoby nafty czynią z Iraku przez samą naturę stworzoną stację benzynową. W tym kraju bowiem — według obliczeń geologów — znajduje się jedenaście procent nafty całego świata kapitalistycznego (bez ZSRR). „Czarne złoto" jest bezpośrednią przyczyną tego zainteresowania Irakiem, które stale ujawniają pewne wielkie mocarstwa. Pstry skład narodowościowy i religijny tego kraju, powodujący stale zamieszki i starcia wewnętrzne, daje możność zainteresowanym państwom wciągania Iraku do wszelkich kombinacji politycznych. Przez ostatnie trzydzieści lat Irak dwukrotnie był terenem działań wojennych.

Historia współczesnego Iraku rozpoczyna się w roku 1920 od rozgromienia przez okupacyjne wojska angielskie powstania arabskiego w Bagdadzkim i Barskim wilajecie w okresie pierwszej wojny światowej. — Churchill, który był wówczas ministrem kolonii, oświadczył, że „Anglia zamierza stworzyć w Iraku państwo arabskie, zaprzyjaźnione z Anglią". W Bagdadzie zorganizowany był „plebiscyt" i ogłoszony — królem emir Feisal, syn jednego z kierowników arabskiego powstania antytureckiego z roku 1916.

Wkrótce potym Anglia określiła również granice Iraku. Zasobny w naftę wilajet Mosulu zamieszkały przeważnie przez Kurdów, bynajmniej nie był związany z arabskim Irakiem. Więc dopiero w roku 1926 uzyskała Anglia od Turcji uznanie tego wilajetu za składową część Iraku. W ten sposób zakończyło się terytorialne uformowanie Iraku...

W dzisiejszych swych granicach Irak rządzony przez jedynastoletniego króla, Feisala II i regenta Abdul-Illa, dysponuje terytorium, wynoszącym 453.000 km² przy 3,560.000 ludności (według spisu z 1935 r.).

OBSZARNICY — PRZYCZYNĄ ROLNICZEGO ZACOFANIA KRAJU

Przeważającą część Iraku stanowią suche stepy, lub pustynie, wypełnione piaskiem i żwirem, przechodzące w bagna na południowym wschodzie u rzeki Szat-el-Arab. Ziemie, zdatne do uprawy, znajdują się przeważnie w rękach obszarników feodałów. Sześćdziesiąt procent własności rolnej należy do plemiennych szeików, piętnaście — do wakufów (własność kościelna) i tylko dziesięć — do włościan (fellachów). Obszarnicy wydzierżawiają ziemię fellachom. Uprawa jej jest bardzo uciążliwa z uwagi na suchy klimat (około Bagdadu np. deszczu nie ma przez 220 dni w roku!) Sztuczne nawodnianie podupadło. W następstwie uprawia się jedynie dwadzieścia procent ziemi użytkowej. Ponuro więc wyglądają kwitnące ongiś doliny, gdzie według podania biblijnego, miał być rajski ogród Adama i Ewy.

Północna i północno-wschodnia część Iraku wybitnie różni się od pozostałych części tego kraju. — Jest to górska okolica, składająca się z odnóg Tauru Ormiańskiego (wyżyna Ormiańska) i gór Zagra. Mieszkają tu Kurdowie, starożytny naród, stanowiący 15% (w/g innych danych 25%) całej ludności Iraku. W ostatnim stuleciu Kurdowie, rozrzuceni terytorialnie, mieszkali w Iranie, Turcji i następnie w Iraku, tępieni przez Turków i Persów za swą nieugiętą walkę o prawa narodowe. Często powstawali. Ostatnie, wielkie powstanie Kurdów w Iraku zgniecione było w sierpniu 1945 r.

Na północy Iraku, wzdłuż gór Zagros, znajduje się okręg naftowy Mosulu, w roku 1925 rząd Iraku, całkowicie uzależniony od Anglików, oddał na okres siedemdziesięciu pięciu lat koncesje na wiercenie i wydobywanie nafty w całym Iraku, z wyjątkiem południowej jego części, w ręce towarzystwa naftowego, przekształconego w roku 1929 w firmę „Irak Petroleum Company", w której połowa niemal akcji należy do Anglików. Dwie inne firmy, odgrywające poważną rolę w wydobywaniu nafty w Iraku, „Mosul Oilfields Company" i „Chanonkińskie Towarzystwo Naftowe" — znajduje się również w angielskich rękach.

Rząd Iraku ma poważny dochód z koncesji naftowych za co udziela im szerokich uprawnień jak: posiadania własnych linii łączności i własnego wojska.

W 1935 r. w Iraku był zbudowany wspaniały rurociąg naftowy, który połączył Kirkuk, jeden z najważniejszych ośrodków wydobywania ropy naftowej, z morzem Śródziemnym. Rurociąg doprowadzony jest do Haify (angielska odnoga) i Trypolisu (francuska odnoga).

W czasie ostatniej wojny światowej nafta Iraku odegrała poważną rolę w zaopatrzeniu angielskiej floty na morzu Śródziemnym, oraz sił lądowych — w Północnej Afryce.

W dobie obecnej nafta Iraku jest przedmiotem ukrytej od świata zaciekłej walki pomiędzy angielskimi i amerykańskimi trustami naftowymi. W ostatnich latach Amerykanie uzyskali szereg przedsiębiorstw naftowych na półwyspie arabskim, lecz mimo to nafta Iraku jest potężnym środkiem wpływów angielskich na Środkowym i Bliskim Wschodzie.

Zachodnia granica Mosulskiego okręgu naftowego stanowi rzeka Tygrys, obejmująca łącznie z Eufratem właściwą Mezopotamię, ten żyzny ongiś kraj, który podupadł dziś na skutek zniszczenia starożytnej irygacji przez barbarzyńskich napastników średniowiecza.

MOZAJKA NARODOWOŚCIOWA I WYZNANIOWA IRAKU

Arabowie stanowią mniej — więcej siedemdziesiąt procent ludności Iraku. W VIII wieku założyli oni dzisiejszą stolicę Iraku, Bagdad, położony na brzegu Tygrysu (stary Bagdad na lewym, a nowoczesny, siedziba administracji państwowej, przemysłu i handlu, głównie angielskiego — na prawym brzegu). Na południe od Bagdadu, u brzegów Eufratu, znajdują się święte miasta szyitów — Kerbela i Nedzef, do których rocznie zjeżdża się około stu tysięcy pielgrzymów — mahometan z Iranu, Iraku i Indii.

Nad rzeką Szat-el-Arab (połączone Tygrys i Eufrat), niedaleko już od Zatoki Perskiej, znajduje się miasto Basra, jedyny port Iraku, nazywany Wenecją Wschodu z uwagi na liczne kanały, przecinające teren miasta.

Bogactwo Basry stanowią daktyle, eksportowane do wszystkich krajów świata. Właściciele gajów palmowych — obszarnicy — wydzierżawiają je małymi częściami, po kilka drzew, chłopom (fellachom), nielitościwie wyzyskiwanym.

W roku 1942 monopol państwowy na daktyle przekazany został Anglikom.

Oprócz gajów daktylowych (18 milionów palm) na terenie m. Basra znajdują się wielkie przedsiębiorstwa naftowe należące do firmy „Basra Petroleum Company", uzależnione od kapitału angielskiego. W okresie drugiej wojny światowej Basra była jednym z ważniejszych punktów zaopatrzenia wojsk koalicyjnych.

Muzułmańska ludność Iraku dzieli się na sunnitów i szyitów. Sunnitów jest około 1,2 miliona. Mieszkają oni przeważnie na północ od Bagdadu. Szyitów. — około 2 milionów. Mieszkają oni głównie na południu kraju.

Szyici ściśle są związani z Iranem (Persja). Historycznie stanowią oni wyznaniową formę irańskiego nacjonalizmu w walce przeciwko panowaniu Arabów.

Sunnici w przeszłości byli w ścisłych stosunkach z arystokracją Otomańskiej Party (dawna nazwa Turcji). I obecnie zajmują oni najważniejsze stanowiska w administracji państwowej i wojska Iraku.

W warunkach nawpół feudalnego ustroju Iraku walka „religijna" pomiędzy szyitami i sunnitami odzwierciedla sprzeczności wyzyskiwanego włościaństwa (szyici) przez burżuazyjno-obszarniczą i urzędniczą górę (sunnici). — Zamieszki religijne częstokroć przyjmują postać walki politycznej, podnosząc temperaturę w kraju do stanu wrzenia, uniemożliwiając stworzenie jedności, niezbędnej do uzyskania niezależności narodowej.

ANGIELSKA PENETRACJA W BAGDADZIE

Sytuację polityczną Iraku określają przede wszystkim jego stosunki z Anglią.

Angielskie potrzeby strategiczne i znaczenie nafty Iraku dla marynarki brytyjskiej na morzu Śródziemnym i oceanie Indyjskim — oto tło zasadnicze stosunków anglo-irackich.

Projekt konstytucji Iraku był zredagowany przez angielskich doradców w angielskim języku i dopiero wówczas przetłumaczony na język arabski.

Irak jest monarchią konstytucyjną. Posiada parlament dwuizbowy: izbę poselską, wybieraną w drodze wyborów dwustopniowych i senat, mianowany przez króla.

W 1927 r. Anglia „uznała" Irak za państwo suwerenne. Lecz zostało to sprowadzone do zera przez zastrzeżenie o doradcach angielskich, obowiązkowej konsultacji w sprawach polityki zagranicznej i ...o angielskich oddziałach wojskowych na terytorium Iraku.

Nawet sfałszowany parlament proangielski odmówił zatwierdzenia takiej „umowy" z Anglią.

W roku 1930 została zawarta pomiędzy Irakiem a Anglią umowa, która czyniła z kraju mandatowego nominalnego sojusznika Anglii. Umowa ta przewidywała prawo Anglii do korzystania z terytorium Iraku w celu urządzenia baz i składów broni, oraz — dla przemarszu wojsk angielskich. Armie Iraku mieli organizować wyłącznie instruktorzy angielscy.

Dalsze stosunki między Irakiem a Anglią rozwijały się w warunkach niezmienności angielskiego nadzoru — z jednej strony i rosnącego wciąż ruchu wewnętrznego, zdążającego ku niezawisłości — z drugiej. To ostatnie dążenie znalazło w dobie dzisiejszej wyraz w deklaracji premiera Iraku, Tewtika Suwjii o konieczności rewizji umowy z Anglią.

ANTYRADZIECKA KONCEPCJA BLOKU „BLISKIEGO WSCHODU".

W ciągu ostatnich miesięcy Irak znalazł się w centrum nowej kombinacji politycznej na Bliskim Wschodzie, zrodzonej, rzecz oczywista, w Londynie. Mowa jest o wyjeździe rządowej delegacji do Turcji dla nawiązania pertraktacji o współpracy.

Pertraktacje te mają na celu stworzenie t. zw. „Bloku Bliskiego Wschodu", o którego antyradzieckim kierunku otwarcie pisze prasa zagraniczna.

Najaktualniejsza dziś na Bliskim Wschodzie jest sprawa połączenia z Irakiem Transjordanii, przez którą przechodzi angielska odnoga rurociągu naftowego z okręgu Mosulskiego (z Kirkuku do Haify) i linia lotnicza „Kair-Bagdad-Deli".

Plan powyższy lansują Anglicy w celu opanowania sytuacji na Bliskim Wschodzie, w którego krajach potęguje się ruch, zdążający wyraźnie ku nieskrępowanej niezawisłości państwowej.

Obywatele Krakowa

POMÓŻCIE POLSCE I SOBIE SAMYM SUBSKRYBUJĄC PREMIOWĄ POŻYCZKĘ ODBUDOWY KRAJU.

Rok mija kiedy ujrzeliśmy się wolni na ziemiach naszych. Pobity wróg, którego celem było wytępienie biologiczne i kulturalne narodu polskiego, uszedł w granice swego kraju, pozostawiając za sobą miliony utraconych istnień polskich, zniszczone miasta, wsie, warsztaty pracy i pomniki naszej wielowiekowej kultury. Kraków w dniach zbrodniczego panowania przemocy teutońskiej ucierpiał wiele.

Dziś, kiedy nadszedł czas pracy pokojowej, dźwiga się nasze narodowe życie z upadku. Odbudowy Polski dokonać możemy tylko naszym wspólnym wysiłkiem i jednolitą pracą. Obowiązkiem każdego Polaka jest pełny udział w odbudowie kraju, zniszczonych warsztatów pracy i w pod-niesieniu naszej kultury. Nie powinniśmy liczyć na obcą pomoc, musimy dokonać tego własnymi siłami. Wymaga tego od nas honor Polaka i Ojczyzna.

Gdy wszyscy dziś stajemy w szeregach pracowników odbudowy Polski, na nas Krakowian spada większy może dziś niż na innych obywateli obowiązek wzięcia udziału we wskrzeszeniu naszego życia. Honor Krakowa nakazuje nam przodować w tym wielkim dziele odbudowy. Nie wolno nam uchylić się od obowiązków, których wymaga od nas nasz zniszczony kraj. W wysiłkach i poczynaniach całej Polski, musimy iść w pierwszych szeregach. Musimy jako stosunkowo najmniej dotknięci dowieść, że rozumiemy dobrze, jakie nas oczekują obowiązki i w tej przełomowej chwili wziąć udział najczynniejszy w wysiłkach nad odbudową Polski.

Ani na chwilę nie wątpimy, że Kraków spełni swój obowiązek, subskrybując pożyczkę odbudowy kraju i dowiedzie, że rozumie i ocenia cele, których spełnienia wymaga od nas chwila obecna.

Dopomagając Polsce, dopomożemy samym sobie i zbudujemy własnymi siłami przyszłość naszego kraju.

MIEJSKI KOMITET OBYWATELSKI
PREMIOWEJ POŻYCZKI ODBUDOWY KRAJU

Zadania i trudności gospodarki planowej

Nawet zatwardziali zwolennicy systemu kapitalistycznego muszą przyznać, że t. zw. automatyzm gospodarczy, polegający na samoczynnym regulowaniu produkcji i konsumcji bez wmieszania się czynnika nadrzędnego, czy to państwowego czy to monopolowego, nie zdał egzaminu życiowego. Liberalizm gospodarczy z nieograniczonym prawem własności prywatnej i wolną konkurencją ... na całym świecie. Nawet w krajach takich jak Anglia, Stany Zjednoczone, szerokie masy doszły do przekonania, że kryzysy nie dają się uniknąć w systemie nieograniczonej wolnej konkurencji. Nawet ekonomiści kapitalistyczni przekonali się już o konieczności wprowadzenia gospodarki planowej, która pozwala wybrnąć z trudności zarówno w czasie wojny jak i w czasie pokoju.

W Polsce jesteśmy dopiero w zaczątkach gospodarki planowej. Niedociągnięcia i braki nie są więc wynikiem wadliwości samego systemu planowania jako takiego, tylko niezbyt daleko posuniętej doskonałości naszej pod tym względem. Prócz tego u nas zagadnienie planowania jest skomplikowane z wielu szczególnych względów. Mamy w kraju gospodarkę państwową oraz uspołecznioną (spółdzielczą i prywatną). Wciągnięcie t. zw. sektora prywatnego w orbitę planowania jest rzeczą bardzo trudną. Zasadniczo gospodarka planowana nie lubi takiej różnorodności systemów. Ale my musimy się z tym pogodzić, że odcinek prywatny w naszych warunkach będzie odgrywał swoją rolę.

Zniszczenia aparatu wytwórczego, zarówno na wsi jak i w mieście, zagadnienie zorganizowania produkcji na ziemiach odzyskanych i włączenie jej w system ogólnopaństwowy — oto dalsze przyczyny utrudnień i komplikacji stojących na drodze gospodarki planowej w naszym kraju. Konieczność rozstrzygnięcia szeregu postulatów społecznych i socjalnych, uregulowanie zagadnień ludnościowych, kwestia zaludnienia terenów mniej zamieszkałych narzucają przymus podejmowania decyzji, które mogą być wprowadzone w życie tylko przy gospodarce planowej. Wobec konieczności odbudowy przemysłu musimy zadecydować, czy chcemy mieć przemysł skupiony w niektórych rejonach państwa, czy też równomiernie rozmieszczony na całym jego terytorium. Są pewne względy, które przemawiają za tym, aby niektóre gałęzie przemysłu znajdowały się w pewnych dzielnicach, a inne znowu gdzie indziej (np. ze względu na zbliżenie się do źródeł surowca lub energii, albo też do głównych konsumentów, czy też do najlepszych arteryj komunikacyjnych). Oczywiście, że zastrzeżenia nie dotyczą takiej produkcji, która zależy od bogactw naturalnych (np. górnictwo węglowe i naftowe). Przy planowaniu nowych zakładów, względnie przy uruchomieniu nieczynnych, musimy mieć linię wytyczną, czy chcemy mieć produkcję skupioną w wielkich zakładach, czy też w większej ilości drobnych. Ponieważ nie możemy u siebie wytwarzać wszystkiego, co nam jest potrzebne, musimy importować z zagranicy. Import możemy pokryć tylko eksportem. — Trzeba więc znać dokładnie zapotrzebowanie i sytuację na rynkach światowych i uzgodnić z nimi nasze możliwości eksportowe, aby wytwarzać i wywozić to, co jest najbardziej poszukiwane i najbardziej dla nas opłacalne. Kardynalnym zagadnieniem wymagającym wszechstronnego opracowania i będącym jednym z pierwszych należytego planowania jest kwestia cen i płac.

Przy opracowaniu planów gospodarczych, nie można już obecnie pominąć kwestii zbytu. Największy głód towarowy właściwie już przeminął. Organy planowania muszą w tym wypadku czujnie sondować rynek wewnętrzny, aby nie gromadzić zbędnych zapasów towaru, których sami nie możemy zużyć i na które nie ma reflektantów za granicą. Podstawą więc planowania jest dokładna znajomość możliwości produkcyjnych i zapotrzebowania krajowego. Trzeba jednak sobie zdawać sprawę także z możliwości wykonywania planu nie tylko pod względem istniejących zasobów surowców i maszyn wytwórczych, ale z punktu widzenia siły roboczej i fachowców oraz zasobów finansowych. W wielu wypadkach trzeba zdecydować, który z możliwych sposobów wytwarzania zasługuje na pierwszeństwo. Znajomość wzajemnej zależności poszczególnych procesów wytwórczych jest bardzo ważna, gdyż umożliwia ona rozstrzygnięcie, czy nie należałoby uruchomić choćby znacznym kosztem jakiegoś działu produkcji, jeśli dzięki temu rozszerzy się wąski przekrój, utrudniający normalną wytwórczość całego szeregu innych działów produkcji.

Z powyżej naszkicowanego schematu wynika już, jak nieslychanie skomplikowaną i ważną jest działalność organów planowania. Podstawą ich pracy jest odpowiednia statystyka. Stąd tendencja do pewnego przerostu ankiet i statystyk w pierwszym okresie organizacji planowej. Rola czynnika planowania jest jeszcze w naszym społeczeństwie niedoceniana. W istocie jednak stanowi urząd planowania mózg i centrum danej organizacji gospodarczej.

Musimy przy tym uwzględnić, że wydziały planowania niższych jednostek i skupień gospodarczych są podstawą działań organów planowania na wyższych szczeblach.

Plany opracowane dla poszczególnych zakładów muszą więc być uzgodnione w organizacjach branżowych coraz to wyższych i ostatecznie zharmonizowane i dopasowywane do siebie, oraz kontrolowane, czy odpowiadają ogólnym tezom wziętym za podstawę planowania na dany okres czasu. Takimi tezami, opracowanymi przez Ministerstwo Przemysłu dla inwestycji na rok 1946 oraz na najbliższe trzy lata są według dyrektora departamentu inż. Majewskiego następujące wytyczne:

1. Przemysł musi zaopatrzyć kraj w wyroby przemysłowe tak, by zapotrzebowanie ogółu ludności było tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym — w pełni pokryte. Prócz tego przemysł musi wyprodukować pewne ilości towarów na eksport, by pokryć nasze konieczne zapotrzebowanie importowe.

2. W pierwszym rzędzie należy uruchomić i remontować zakłady istniejące celem osiągnięcia pewnych oszczędności w wydatkach.

3. Specjalny nacisk położono na zwiększenie, względnie uruchomienie produkcji tych towarów, których brak daje się najbardziej odczuwać (rozszerzenie wąskich przejść) oraz tych, które obecnie w całości, względnie w dużej mierze sprowadzane są z zagranicy.

4. Włączenie przemysłu Ziem Odzyskanych jako integralnej i nierozerwalnej części ogólnopaństwowej gospodarki.

5. Maksymalne wykorzystanie bogactw naturalnych kraju.

Te wytyczne stały się podstawą planu inwestycyjnego, przy którego opracowaniu trzeba było pokonać przytoczone wyżej trudności.

J. Adam

Powstaje literatura spółdzielcza

Wydział Społeczno-Wychowawczy Związku Rewizyjnego Spółdzielni w Łodzi rozpoczął planową pracę nad przygotowaniem literatury spółdzielczej dla gimnazjów i liceów spółdzielczych, dla słuchaczy nauk spółdzielczych na wyższych uczelniach oraz dla uczestników kursów wiedzy spółdzielczej. Spółdzielczość wykłada się zarówno w szkołach średnich jak i wyższych, potrzebna jest poza tym literatura spółdzielcza dla wygłaszających odczyty i pogadanki na temat spółdzielczości a książek brak zupełnie. Na specjalnej konferencji w Łodzi z udziałem przedstawicieli nauki opracowano plan wydania książek z zakresu ekonomii spółdzielczej, socjologii, histori i polityki spółdzielczej. O wynikach tej akcji, tak ważnej jeśli chodzi o rozwój myśli spółdzielczej w Polsce, — będziemy czytelników naszej kolumny informowali w miarę ukazywania się odpowiednich wydawnictw

Teoria ciepła i elektryczność
w świetle najnowszych badań

Szanowni Czytelnicy, którzy uczyli się kilkadziesiąt lat temu termodynamiki, pamiętają napewno historyczne określenie istoty ciepła zwanego flogistonem — po polsku cieplikiem. Teoria powyższa została obalona równocześnie przez dwuch uczonych w roku 1798-99 Dawy-ego i Rumforda, zatrzymała jednak swoje historyczne znaczenie, uwypuklające sposoby i stopnie rozwoju, jakimi kroczy nauka naprzód.

Prawie półtora wieku mija od tego czasu. Termodynamika poczyniła olbrzymie postępy, świadkami których jesteśmy obecnie. Jednak podstawowe zagadnienie termodynamiki — istota ciepła — pozostała nadal dla ogółu sprawą narazie nierozwiązaną. W sposób godny podziwu omija się pewne zagadnienia i zjawiska fizyczne, których rozwiązanie połączone jest z pewnymi trudnościami.

Bezpośrednią i główną przyczyną takiego stanu rzeczy był brak kolejności w poznawaniu zjawisk i dokonywaniu odkryć, skutkiem czego wytworzył się stan pewnego chaosu, który wpłynął na niewłaściwy podział fizyki na działy.

Najnowsze badania dowodzą o konieczności utożsamienia pojęcia nauki fizyki z nauką o magnetyzmie i elektryczności. Wszystkie bowiem zjawiska fizyczne są zależne od działania sił magnetyczno-elektrycznych a dział znany dotychczas w fizyce pod mianem nauki o cieple jest niczym innym tylko trzecim rodzajem elektryczności, tak zwaną elektrycznością złożoną (obojętną).

Przeprowadzone doświadczenia i obserwacja zjawisk fizycznych, z nowego punktu widzenia, rozróżnia trzy rodzaje elektryczności: 1) elektryczność dodatnią; 2) elektryczność ujemną; 3) elektryczność złożoną czyli obojętną. Wszystkie trzy rodzaje elektryczności znane są dobrze Czytelnikom i występują każda oddzielnie. Ostatnia znana jest pod nazwą ciepła.

Ażeby zrozumieć istotę, podanego wyżej podziału prądów elektrycznych na trzy rodzaje i potrzebę utożsamienia nauki fizyki z nauką o magnetyzmie i elektryczności, należy uzmysłowić sobie jakie mamy faktyczne źródła energii. Ostatnie badania i obserwacje dowodzą, że źródłem wszelkiego rodzaju energii jest tylko i tylko magnetyzm i elektryczność.

Energia magnetyczna ogranicza się w tym układzie do roli czynnika pobudzającego siły elektryczne do działania. Czynnika regulującego to działanie i wreszcie powodującego rozkład ciepła czyli elektryczności złożonej (obojętnej) na pierwotne składniki, to jest elektryczność dodatnią i ujemną.

Energia elektryczna jest alfą i omegą wszelkich procesów chemicznych a w ich następstwie, motorem przemian i ruchów.

Teoria powyższa pozostaje w idealnej zgodzie z podstawowymi prawami fizyki jakimi bezwątpienia są: prawo o zachowanie masy i energii i prawo o odwracalności procesów chemicznych.

Bazą wyjściową potwierdzającą po dane twierdzenia są badania nad budową atomistyczną materii w ogólności. Doświadczenia wykazały, że wszelka materia składa się z cząstek z których każda dla siebie jest skończoną całością. Prawu temu podlega cała materia, a więc energia magnetyczna, energia elektryczna i wszystkie znane pierwiastki.

Obecnie do najważniejszych zagadnień, jakie pozostają do rozwiązania w teorii atomistycznej, należy określenie czy tak zwane jądro atomu jest elementarną jednostką magnetyczną czy tylko posiada właściwości magnetyczne, dzięki zawartym w sobie ładunkom magnetycznym. Właściwości magnetyczne jądra atomu czynią go zdolnym do skupienia w koło siebie elementarnych ładunków elektrycznych w postaci elektronów. Jądro atomu mając możność skupienia w około siebie dostateczną ilość elektronów, czyli możność zaopatrzenia się w odpowiedni zapas energii, dzięki której przechodzi ze stanu biernego w stan czynny i staje się zdolnym do wykonania ataku na atom naładowany ładunkami elektrycznymi o znaku przeciwnym. Taka wojna w fizyce nazywa się procesem chemicznym. Rezultatem którego jest związek chemiczny i ciepło, czyli elektryczność złożona. Przeprowadzone doświadczenia upoważniają do postawienia twierdzenia, że:

a) żaden proces chemiczny nie mógłby nastąpić, gdyby atomy poszczególnych pierwiastków tworzących związek chemiczny nie posiadały ładunków elektrycznych o znakach przeciwnych.

b) Dwa pierwiastki, których atomy posiadają ładunki elektryczne o tych samych znakach mogą utworzyć związek chemiczny tylko w obecności katalizatora, którego atomy mają ładunki elektryczne znaku przeciwnego.

Jeżeli chodzi o proces palenia się ciał to jest on w całej rozciągłości potwierdzeniem opisanej teorii. Znak ładunków, jakie zawierają atomy tlenu jest zawsze przeciwny w stosunku do znaków, jakie posiada palące się ciało. Zachowanie się atomów tlenu, azotu, i chloru dowodzi, że twierdzenie jest słuszne a znaki ładunków elektrycznych w ich atomach są jednego rodzaju. Doniosłym jest również fakt, że wodór pali się w tlenie ale pali się również w atmosferze chloru.

Taki oparty na przeciwieństwie znaków i uzależniony od energii elektrycznej układ materii ma doniosłe znaczenie dla wszelkiego rodzaju życia na świecie. Każdy rozumie, że gdyby tlen i azot mogły bez udziału katalizatora łączyć się chemicznie, to dla istot żywych bardzo szybko brakłoby tlenu a tym samym wszelkie życie zamarłoby na świecie.

Mgr. Andrzej W...

Szanujmy chleb powszedni

Na wszystkich dworcach, w lokalach publicznych w Anglii zamieszczono napisy, wzywające do oszczędzania chleba. Prasa publikuje na naczelnych miejscach wezwania i slogany, nierzadko ilustrując je wymownymi zdjęciami, nawołujące do ograniczenia spożycia. W kinach wyświetla się w czasie każdego seansu specjalne dodatki, informujące rzeczowo Anglików, że unikanie wszelkiego marnotrawstwa, jeśli chodzi o środki żywnościowe, jest w chwili obecnej ich narodowym obowiązkiem, że czyniąc inaczej postępują niespołecznie, w sposób niezgodny z dobrymi obyczajami, że wyłamują się w ten sposób spod nakazu solidarności narodowej. Sprawa deficytu artykułów żywnościowych, sprawa zagrażającego całej zniszczonej wojną Europie głodu, została za kanałem La Manche potraktowana niezwykle poważnie, mimo, że dzienna, otrzymywana na kartki, racja żywnościowa przeciętnego Anglika wynosi aż 2.800 kalorii dziennie.

Nie ulega wątpliwości, że znacznie bardziej zniszczona działaniami wojennymi, nie mogąca liczyć na pomoc ze strony rozrzuconych po świecie kolonii, Polska znajduje się w daleko cięższej sytuacji, zwłaszcza, że nas nękały nie tylko naloty czy pociski V1 i V2, ale po stokroć gorsza, rujnująca nasze gospodarstwo narodowe, przemysł i rolnictwo — okupacja. I dlatego, skazani dziś częściowo na korzystanie z pomocy żywnościowej krajów zasobniejszych w żywność, ze swej strony musimy ujawnić maksimum przezorności, zacząć zdecydowanie oszczędzać. Dotyczy to nie tylko sprawy przestrzegania przez ogół zarządzeń oszczędnościowych Rządu, ale w równej mierze inicjatywy poszczególnych obywateli, którzy muszą zrozumieć, że nawet ten zeschły, marnujący się w domu kawałek chleba, pozostawiona przez niedbałego gościa restauracyjnego na talerzu bułka — ma dziś swoje znaczenie, że nawet z tych pozornie niewielkich ilości niezużytej żywności, w sumie powstają znaczne kwoty, których marnować nie wolno pod żadnym pozorem.

Oby te sprawy wzięła sobie do serca każda gospodyni domu, każda kobieta, która nie powinna zapominać ani na chwilę, że są u nas w Polsce ludzie głodni, że w zniszczonych okolicach kraju całe wioski żyją dziś jedynie ziemniakami, że najbardziej realną pomoc, jaką możemy okazać tym, którzy cierpią niedostatek, polega właśnie na rozsądnym ograniczeniu naszych potrzeb, na unikaniu wszelkiego nie tylko zbytku, ale i marnotrawstwa.

Są wśród nas tacy, dla których Zachód jest niedoścignionym wzorem. Niechże więc z niego biorą to, co jest szacunku i naśladowania godne, niech nie drażnią oczów biedniejszych od nich rodaków widokiem „luksusu", niech sami bez ironicznego uśmiechu dają przykład oszczędzania na rzeczy prostej i zwykłej, której nam dziś niestety braknie — na chlebie powszednim.

Mięso musimy zdobywać na rynku wewnętrznym

W dniu 27 kwietnia br. odbyła się odprawa wojewódzkich referentów mięsnych.

Przedstawiciele poszczególnych województw składali sprawozdania ze swego terenu, uwzględniając postępy w zbieraniu dostaw obowiązkowych w bydle i nierogaciźnie, wyniki zarządzeń restrykcyjnych w dziedzinie produkcji i konsumcji mięsa i przetworów mięsnych oraz inne sprawy bieżące.

Jeżeli chodzi o wyniki dostaw obowiązkowych w mięsie, to według danych za okres od 1 do 10 kwietnia br. wpływ nierogacizny wynosi: 227 ton, dostawy bydła rogatego za pierwszą dekadę kwietnia wynoszą: 1.400 ton. Na pierwszym miejscu utrzymuje się województwo pomorskie (27,3%). W tym okresie specjalnie duże postępy uczyniło województwo kieleckie. Na pewne wzmożenie tempa dostaw wpłynęło: a) premiowanie, b) obniżki indywidualne, c) na niektórych terenach — współpraca referentów mięsnych z lokalnym aparatem świadczeń rzeczowych.

Obecnie trwająca akcja siewna wprowadzi pewne okresowe zahamowanie dostaw. Jednak ze względu na to, że nie przewiduje się przedłużenia premii i zniżek przy dostawach mięsnych po 15 maja br., okres najbliższych 2-ch tygodni musi być, mimo utrudnień wywołanych akcją siewną, możliwie najlepiej wyzyskany. Dostawy mięsa z UNRRA mają tendencję zniżkową i to zmusza nas do wyzyskania wszystkich rezerw rynku wewnętrznego, które można uruchomić bez naruszenia podstaw produkcji hodowlanej.

Jeśli chodzi o ograniczenia konsumcyjne, to ich wprowadzenie przedstawia się różnie, jednak o większości województw można powiedzieć, że ograniczenia te są tam przestrzegane i dają jak najlepsze wyniki. Zasadniczy cel ograniczeń został osiągnięty: na terenie całego kraju notujemy poważną zniżkę cen i efektywne zmniejszenie spożycia.

Przedstawiciel Departamentu Produktów Zwierzęcych w trakcie referowania bieżących spraw organizacyjnych, zasygnalizował wejście w życie nowego zarządzenia w sprawie ograniczeń konsumcyjnych, które wprowadzi inne dni bezmięsne (środa, czwartek, piątek), zaś jeżeli chodzi o ubój, przewóz i przerób mięsa — to będą one dozwolone przez cały tydzień.

Omawiając plan pracy na najbliższy okres, ustalono, że przy utrzymaniu tempa dostaw obowiązkowych, jakie wykazała pierwsza dekada kwietnia, należy przypuszczać, że ostatnio ustalony plan dostaw będzie zrealizowany w całości.

Milicja Obywatelska na PPOK

W biurach, koszarach i komisariatach milicji pojawiły się liczne afisze wzywające do sybskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. W związku z uchwałą KRN o rozpisaniu pożyczki zawiązał się w Warszawie w Komendzie Głównej M O. komitet PPOK, na czele którego stanął jako przewodniczący Komendant Główny M. O. gen. dyw. Witold.

W Krakowie w Wojew. Komendzie M. O. miało ostatnio miejsce pierwsze zebranie Wojew. Komitetu PPOK zawiązanego w szeregach Milicji woj. krakowskiego. W zebraniu wzięli udział licznie zebrani pracownicy i żołnierze M. O. Wojew. Komendant M. O. ob. mjr. Gruda, jako przewodniczący komitetu apelował do zebranych, wzywając ich do deklarowania wpłat na pożyczkę.

Mówca wskazal na osiągnięcia Rządu przez usprawnienie transportu wzrost wydobycia węgla i ustalenie preliminarza budżetowego na rok bieżący. Przy zwyciężaniu ogromnych trudności w odbudowie młodego państwa i montowaniu gospodarki kraju, osiągnięcia Rządu stanowią mocną pozycję w rocznym bilansie. Dobro państwa wymaga jednak, aby codzienny trud na każdym odcinku pracy zwiększył się o zbiorowy wysiłek społeczeństwa w subskrybowaniu pożyczki.

Komendant mjr. Gruda wezwał milicję do deklarowania wpłat na rzecz pożyczki, subskrybując 100% miesięcznej swojej gaży. Członkowie Komitetu: zastępca woj. komendanta por. Trzepiński, sekretarz, szef wydz. zewnętrznego kpl. Kwiatkowski i skarbnik por. Nowakowski wygłosili z kolei krótkie przemówienia deklarując miesięczne pensje w 100%.

Następnie imieniem członków PPR w szeregach M. O. chor. Zarzycki podkreślił konieczność zbiorowego wysiłku w obronie przed wtargnięciem zagranicznego kapitału i subskrybował miesięczne pobory. Przedstawiciel PPS w milicji por. Grodzki zaapelował do członków PPS w szeregach M. O. wzywając ich do deklarowania wpłat w wysokości 100 procent miesięcznej pensji.

W zakończeniu zebrania wszyscy pracownicy wojew. Komendy M. O. subskrybowali Pożyczkę Odbudowy Kraju oddając na ten cel swoje miesięczne pobory. Akcja subskrybowania pożyczki przez Milicję przynosi z dnia na dzień na terenie województwa coraz pomyślniejsze wyniki. Można już powiedzieć, że osiągnęła ona wynik w stu procentach. W ten sposób milicja zdała egzamin już nie tylko w służbie, ale w społecznym uświadomieniu i w obywatelskim, najlepszym rozumieniu potrzeb państwa.

(M)

1660 mil. zł. na inwestycję w przemysłu węglowego

Pogłębimy 23 szyby kosztem 545 milionów zł., uruchomimy kosztem 170 milj. zł. szyby dla zamulania wybranych pokładów, przerobimy za 176 milionów zł. 16 sortowni i 7 płuczek węgla, przerobimy 7 pieców koksowych za 83 miliony zł.

10 miliardów złotych na modernizację przemysłu

Warszawa (SAP) W programie odbudowy przemysłu oraz jego maszynizacji i mechanizacji, innymi słowy unowocześnienie środków produkcji przewidziane są następujące prace:

17 nowych elektrowni

W dziedzinie energetyki odbudowa i rozbudowa sieci okręgowych wysokiego napięcia o długości 6250 klm i niskiego o dług. 3200 klm, wreszcie linii państwowych najwyższego napięcia o dług. 520 klm z 10 stacjami transformatorowymi.

Nadto budowa 17 elektrowni kosztem miliarda 800 milionów zł.

Przemysł naftowy szuka terenów

Na wiercenie poszukiwawcze nafty i gazu w Krośnieńskim i Sanockim przewidujemy 155 milionów zł. a na nowych terenach 305 milionów. W obecnej wprawdzie chwili poszukiwania, zwłaszcza w okolicach Sanu, napotykają na trudności, ze względu na grasujące bandy ukraińskie. W innych okolicach wiertacje nie mogą osiągnąć należytych wyników z powodu braku instrumentacji.

Nadto na rozbudowę gazociągu Rzeszów—Starachowice, kontowanie 15 kompresorów i roboty przygotowawcze do fabrykacji paliw syntetycznych wyasygnowana jest suma 40 milionów zł.

Kontrola społeczna gospodarki resztówek

Łódź (PAP). Komisja Kontroli Społecznej przy WRN w Łodzi zainteresowała się gospodarką Zw. Samopomocy Chłopskiej na resztówkach i przeprowadziła tam liczne doraźne lustracje, w wyniku których zostały usunięte drobne usterki w planowym zagospodarowaniu resztówek oraz w księgowości.

Dzięki tej akcji gospodarka na resztówkach została usprawniona i uporządkowana.

Książki polskie wracają do kraju

Warszawa (PAP). Dnia 7 maja br. wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął rektora Uniwersytetu Łódzkiego prof. T. Kotarbińskiego, któremu wręczył cenne książki, znalezione w Teheranie przez poselstwo R. P. Są tam np. księgi:

1) Marcina Kromera, biskupa warmińskiego: O sprawach, dziejach y wszystkich potocznościach koronnych polskich. Ksiąg XXX z 1611 roku.

2) Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego z dołączeniem treści Konstytucyj Przyzwoitych,

3) Kurier Litewski z roku 1812-1814,

4) Corona Obsidionalis Invictissimo Liberatori Obsidionis, Serenissimo VLADISLAO IV REGI Poloniae Magno, duci Lituaniae etc ab ordinibus ferunttae Smolcusci honorifice decreta (z księgozbioru Załuskich, r. 1634).

Książki te wiceminister Modzelewski przekazał Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego na ręce prof. rektora Kotarbińskiego.

Rady Zakładowe i Zw. Zaw. Metalowców

W dniu 7-go maja odbyło się posiedzenie Wydziału Rad Zakładowych Związku Zawodowego Metalowców, na którym postanowiono Wydział ten rozszerzyć z pięciu członków na dwudziestu. Przekształcenie pozostaje w związku ze zmianą warunków płacy i w celu polepszenia kontroli produkcji. Technicznie polegać to będzie na umożliwieniu Wydziałowi kontrolowania Rad Zakładowych przynajmnej raz w miesiącu.

Jednocześnie poruszano sprawę wadliwej pracy Zjednoczeń i wysunięto wniosek, aby w ich organizacji przeprowadzić pewne modyfikacje. Chodzi tu o to, żeby do administracji zjednoczenia wchodził przedstawiciel każdej fabryki, objętej zjednoczeniem, a także przedstawiciel odpowiedniego Związku Zawodowego. W ten sposób zagwarantowana będzie fachowa praca bez usterek technicznych. Nowi członkowie Wydziału Rad Zakładowych przejdą kurs instruktorski, zorganizowany przez inspekcję pracy i Okręgową Komisję Związków Zawodowych.

Huty żelaza i cynku

Hutnictwo żelazne wybuduje dwa wielkie piece o zdolności produkcyjne 600 ton (dobę, 1 piec Martenowski, koksownie, 2 walcownie blachy i drutu i 1 rur) kosztem 1.155 tys. zł. Cynkownie nasze odbudują swe warsztaty produkcyjne, kopalnie rudy, ulepszą mufle, w których wytapia się cynk i przeprowadza studia nad produkcją innych metali kolorowych kosztem 145 milj. zł.

Jeszcze jeden krok naprzó.

W niedzielę dnia 28 kwietnia odbyło się w Słomnikach uroczyste otwarcie nowej linii wysokiego napięcia, doprowadzającej tam prąd z elektrowni w Jaworznie. Już przed wojną istniała linia wysokiego napięcia z Jaworzna do Miechowa, obecnie wybudowano przy współudziale technicznym i finansowym Elektrowni Jaworznickiej i gminy miasta Słomnik nowy odcinek linii Miechów — Słomniki, który przyczyni się wybitnie do rozwoju technicznego, a co za tym idzie ekonomicznego miasta i okolicy. Obsługę linii wykonuje Elektrownia w Jaworznie.

Poświęcenia nowej linii dokonał ks. proboszcz Gurbiel, poczym okolicznościowe przemówienia wygłosili: burmistrz Słomnik ob. Stanisław Krupa, oraz biorący w uroczystości udział przedstawiciele Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego, Krakowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, jako właściciela Elektrowni w Jaworznie, Zjednoczenia Energetycznego Okręg. Krakowskiego, przedstawiciele partii politycznych.

Liczny tłum uczestników uroczystości był objawem zainteresowania i radości społeczeństwa z tego nowego kroku na drodze postęp...

Ulicami Krakowa

Wojna i pokój

Obchodzimy dziś rocznicę zakończenia największej wojny, jaka kiedykolwiek rozgrywała się na globie ziemskim. Rok temu Niemcy, niedoszli — na szczęście — panowie świata, podpisali na siebie wyrok wygotowany w kwaterach głównych sojuszniczych armij. Dla wielu ludzi dzień ten był pod różnymi względami, przełomowym. Żołnierze ci, którzy najwięcej przyczynili się do poskromienia bestii, pomyśleli o emeryturze i cywilu, dyplomaci zakasali rękawy, przygotowując się do wojny o pokój, a szary przeciętny człowiek jak zareagował?

Tu zachodzą tak poważne różnice w przeobrażeniach poszczególnych osób tak, że trudno byłoby wszystkie przypadki wyliczyć. Przyznam się, że nie interesują mnie ani żołnierze (za czyny wojenne zostali nagrodzeni), ani dyplomaci (dziś mają pełne ręce pracy), ani Churchill, który też na niekorzyść się zmienił. Ja zwróciłem uwagę na starego, przeciętnego człowieka krakowskiej ulicy i dochodzę do wniosku, że z nim też coś nie w porządku.

Rok temu byłem w Krakowie i przeżywając miodowe miesiące wraz z całą demokracją polską, obserwowałem zachowanie się moich współrodaków. Wojna, prześladowania niemieckie i ich jednolity front przeciwko Polakom, zjednoczyły nas, wyrobiły solidarność, zatarły różnice dzielnicowe, a nawet... i małżeńskie. Mając ciągle przed oczyma niemiecką zarazę nauczyliśmy się lekceważyć drobne dolegliwości, śmiać się z jakichś tramwajowych czy ulicznych nieporozumień między rodakami. Pamiętam np. jak raz jadąc tramwajem, a był to rok pański 1945, nastąpiłem przypadkiem jakiejś paniusi na nogę. Z najbardziej uprzejmą i współczującą miną, ale przygotowany na wymówki, przeprosiłem ją i wiecie, drodzy czytelnicy, co mi odpowiedziała? »Proszę, ależ proszę, bardzo mi przyjemnie!« Z czarującym uśmiechem zwróciła się do mnie! Tak, w czasie wojny ludziom było przyjemnie, jak im ktoś na nagniotek słuszny stanął, cieszyli się z każdego zdarzenia ulicznego, pomagali sobie przy wsiadaniu do tramwaju, a wszystko odbywało się przy akompaniamencie czarujących uśmiechów.

I wtedy myślałem (o naiwny), że jak się wojna skończy, to tym bardziej kłótni się nie usłyszy na ulicy, (ani w domu), a owszem, będziemy się całować (myślę o osobnikach odmiennej płci) na przeprosiny po każdym drobnym przewinieniu! Tymczasem... źle się bawisz szary człowieku. Spróbuj dziś przypadkiem stanąć komuś na nogę w tramwaju, to się przekonasz! Przeklnie ciebie ten ktoś, najgorszymi wyzwiskami cię zwymyśla, nazwie cię dzieckiem nieusankcjonowanej miłości i tak będziesz zdezorientowany, że zwątpisz, zwątpisz w koniec wojny, braterstwo narodów i t. p.

A spróbuj dziś, po roku pokoju, wybrać się nocą na przedmieścia Krakowa, to się ładnie urządzisz, albo lepiej — ciebie urządzą. Nie wspominam nawet o różnicach dzielnicowych. W Krakowie wymyśla się na warszawiaków, w Warszawie na krakowiaków. I tak w kółko aż do znudzenia!

Ocknijcie się wy wszyscy, którzy solidarność pojmujecie jako sprzężone dzieło, skierowane kilkoma frontami przeciwko jakiemuś wrogiemu celowi! Kłócić się, naprawdę nie ma o co, a wymyślać też, bo wszystkie wyzwiska, wymyślania czy przekleństwa, słyszane za często, przestają robić wrażenie...

(ZL)

ODCZYT OB. KURATORA DR. GAŁECKIEGO

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Stron. Dem. odbędzie się dnia 17 go maja br. o godz. 17-tej w sali Klubu Stron. Dem. — Rynek Gł. 20/I p. odczyt ob. Kuratora okręgu szkolnego Dra Gałeckiego Włodzimierza, p. t.: „Najpilniejsze zagadnienia w dziedzinie oświaty w Polsce", na który przewodniczący Sekcji Kult.-Oświat. S. D. zaprasza wszystkich obywateli, którym na sercu leży oświata Kraju.

Wstęp wolny.

Z życia partii

1-szy maj w Miechowie

Wielką manifestacją stał się dzień święta klasy pracującej w dniu 1-go Maja w Miechowie. Od wczesnego rana gromadzili się członkowie naszej partii pod Domem Robotniczym i w przyległych ulicach. O godz. 10 uformował się pochód z udziałem orkiestr pod czerwonymi sztandarami i bojowymi szturmówkami, na czele którego kroczył aktyw naszej Partii. Na rynku, bogato przystrojonym flagami państwowymi i czerwonymi sztandarami, ustawiły się wokół udekorowanej zielenią trybuny poczty sztadarowe.

Morze głów zaległo rynek. Wiec zagaił w krótkich słowach tamt. starosta członek PPR udzielając głosu przedstawicielowi Woj. Kom. PPS w Krakowie tow. Szegdzie, który na wstępie omówił genezę święta 1-go Maja, jako międzynarodowego święta klasy pracującej i jej drogę, która doprowadziła do zdobycia i utrwalenia rządów ludowych w Polsce. — Wskazał na wyniki osiągnięte w dzisiejszej rzeczywistości, wskazując na trudności, jakie pokonać musi Rząd Jedności Narodowej, wokół którego skupiają się dziś czerwone sztandary. Zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo zdemoralizowanych elementów wywrotowych w Polsce spod znaku NSZ, które zagrażają naszemu Rządowi. Wezwał zgromadzonych jak również i młodzież do skupiania się pod czerwonymi sztandarami PPS i budowania Polski Socjalistycznej. Następnie przemawiali przedstawiciele PPR, Stronnictwa Demokratycznego, nauczycielstwa polskiego i młodzieży.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru wiec zakończono.

Po zgromadzeniu uformował się pochód, na czele którego szły sztandary PPS, PPR i Zw. Zaw., przedstawiciele Partii, Władz i Wojska, dalej młodzież OMTUR w bojowym szyku w niebieskich koszulach, następnie członkowie PPS, niosąc w pochodzie sztandary, szturmówki i transparenty, dalej PPR i Związki Zawodowe.

1-szy maj w Żywcu

Święto 1-szego Maja w Żywcu miało przebieg imponującej manifestacji. O godz. 10-tej ruszył przeszło 6-cio tysięczny pochód w karnych szeregach na rynek, na czele którego szły Sztandary PPS, PPR i Zw. Zawodowych.

W pochodzie szli robotnicy browaru i własna orkiestra, Fabryki papieru „Solali" pod sztandarem z przed wojny, który przechowywał tow. Midor. Dalej szli robotnicy metalowcy F-ki „Sporysz", delegaci z Węgierskiej Górki, z Żywca i Łodygowic, członkowie naszej Partii, oraz Org. Młodzieży TUR, organizacji sportowych i td. i td., na rowerach i autach oraz motocyklach barwnie ozdobionych. Za nimi PPR. Wokół trybuny na rynku — las czerwonych sztandarów, bojowych szturmówek i morze głów.

Takiej manifestacji Żywiec jeszcze nie przeżywał.

Mówcy imieniem PPS, Org. Mł. TUR, Zw, Zaw. i PPR pięknymi i gorącymi przemówieniami nadawali właściwy charakter manifestacji, podkreślając znaczenie tego święta 1-szego Maja, jako święta Międzynarodowego robotników i solidarności święta pracy. Podkreślali szczególowo charakter tego święta po odzyskaniu Niepodległości, gdzie władza spoczywa w rękach ludu. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i Międzynarodówki wiec zakończono.

Jeszcze raz uformowany pochód przedefilował przed przedstawicielami Partii oraz władz cywilnych i wojskowych.

W ramach uroczystości odbył się bieg na przełaj, urządzony przez RKS Zabłocie i Zabawa Ludowa.

Filmowcy pod własnym sztandarem

Rodzina filmowców, tj. ich związek zawodowy należy do tych sympatycznych organizacji Krakowa, których działalność zdobyła sobie prawa zdrowego obywatelstwa. Dzięki solidarności pozbyli się swego „pana i władcy" inż. Salazińskiego, przeprowadzili swojego towarzysza Nawrota na stanowisko dyrektora, a obecnie w trudnych warunkach ufundowali sobie sztandar. Komitet sztandarowy ze starym naszym towarzyszem Polakiem postarał się o piękny sztandar i zorganizował uroczystość odsłonięcia sztandaru, która odbyła się w sali kina „Świt" przy udziale reprezentantów władz wojewódzkich, miejskich, szkolnych i partii politycznych.

Uroczyste zebranie otworzył tow. Matusiak, przewodniczący zarządu oddziału Zw. Zawodowych Pracowników filmowych, oddając głos ob. Ćwiklińskiemu, przewodniczącemu Zarządu Głównego.

Imieniem PPS przemówił tow. Rejman, życząc filmowcom dalszego zwycięskiego pochodu pod nowym sztandarem organizacji, następnie przemawiali przedstawiciele PPR i OKZZ. Listę mowców zakończył prezydent miasta tow. Wolas, wyrażając organizacji uznanie za dotychczasowe wyniki i żywotność.

Po odsłonięciu sztandaru, wbito gwoździe pamiątkowe. Uroczystość uświetniły, piękna deklamacja tow. Lasonia, produkcja chóru „Lutnia robotnicza" i orkiestra tramwajarzy.

Do Towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcję zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznym jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy „Ł a ń c u c h p r a s o w y", który powinien nam przynieść pokaźne kwoty. Część uzyskanych kwot przeniesiemy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 813 lub w kasie W. K.

Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej, Zakład Czyszczenia Miasta — wpłaca na „Fundusz Prasowy" zł. 600 i wzywa do wpłacenia Gazownię Miejską.

Monopol Spirytusowy składa zł. 2000; Kolejowy Kom. PPS Dębica — zł. 200; Brurda Stefan zł. 500; Adw. Altendorf zł. 1000.

Tow. Niżkowski Stanisław, skarbnik kol. Komitetu PPS w Dębicy — wpłaca zł. 200; tow. Molenda Franciszek, Przewodniczący Kol. Komitetu PPS w Dębicy, zł. 200; tow. Gaber Józef, wiceprzewodniczący Kol. Komitetu PPS w Dębicy, 200 zł.

Wyżej wymienieni wzywają do wpłacenia takichże kwot tow. tow. Kawalca Józefa, Grońskiego i Londzina Józefa z Dębicy.

Do wpłacenia potrójnie wzywają tow. tow. Ziemiewskiego Franciszka, Szymczykiewicza Jana, Szumowicza, Niedziałkowskiego, Sobocińskiego Teofila, Działowską Genowefę, wszyscy z Dębicy.

DZIŚ W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO: Godz. 19-ta „Zemsta", komedia w 4-ech aktach Fredry.

TEATR STARY — Duża Sala: godz. 19-ta: „Życie kręci się w kółko", komedia w 3-ech aktach Somerset-Maughama.

TEATR STARY — Mała Sala: godz. 19.15 „Pasażer bez bagażu", komedia w 3-ech aktach Anouilha.

TEATR POWSZECHNY IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta „Tajemnica lekarska" W. Fodora.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta: „Świerszcz za kominem" wg. Dickensa.

TEATR KOLEJARZA ZZK w Krakowie: Godz. 15.30 i 18.30 „Stary Dzwon" dramat partyzancki w 3-ech aktach Jana Brzozy.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE „ZEMSTY"

W rocznicę zakończenia wojny, tj. w czwartek dn. 9 bm. Teatr Miejski im. J. Słowackiego da uroczyste przedstawienie nieśmiertelnego arcydzieła Fredry „Zemsta", w której rolę Cześnika Raptusiewicza odegra Ludwik Ruszkowski, Rejenta — Józef Karbowski, Papkina — Kazimierz Szubert, Wacława — Jerzy Kaliszewski, Dyndalskiego — Kazimierz Opaliński, Podstoliną — Maria Gella, Klarę — Kazimiera Szymsko-Bohusz. W pozostałych rolach wystąpią p. p.: S. Jaworski, B. Stodulski, J. Norwid, i J. Stanoch.

Chcąc w tym uroczystym dniu gościć w teatrze wszystkie sfery społeczeństwa i umożliwić każdemu wzięcie udziału w tym przedstawieniu sprzedawać się będzie bilety w uwzględnieniem zniżek, jak w dni powszednie.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

w dniu 9. maja 1946 r. (czwartek).

14.40 — „Święto Pokoju" — Montaż Radiowy w opr. Heleny Wielowieyskiej i Jerzego Ronarda Bujańskiego z udziałem Artystów Scen Polskich.

18.10 — Audycja literacka pt. „Jak zostałem pisarzem" — Stefana Flukowskiego.

21.00 — Poezje Juliana Wołoszyńskiego.

21.15 — Lekkie piosenki w wyk. Julii Ilnickiej, Adama Łukasika i Alojzego Klucznioka (fort. i akomp.).

Radio

na dzień 10 maja 1946 r. (piątek).

Kraków. Godz. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny. Muzyka poranna; 6.15 Poranne rozmowy ze słuchaczami p. t. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 6.30 Dalszy ciąg muzyki porannej; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna; 7.20 Muzyka lekka; 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 Muzyka poranna; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Uwertury operowe (płyty); 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 „Na ziemiach odzyskanych"; 12.20 Pieśni w wyk. Marii Prokop-Budziszewskiej; 12.40 Z życia Narodów Słowiańskich; 12.50 Skrzynka techniczna P. R.; 13.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Sekstetu P. R.; 13.50 10 minut poezji; 14.00 Dziennik popołudniowy; 14.30 Informacje ogólnopolskie; 14.40 Kwartet salonowy Rozgłośni Krakowskiej; 15.23 Problemy dnia; 15.30 Audycja dla dzieci poświęcona Zofii Rogoszównie, pt. „Kolorowe okienko"; 16.00 „Wszystkiego po trochu", audycja dla dzieci; 16.20 „Nasze pieśni" w wykonaniu Zofii Massalskiej; 16.40 Audycja dla młodzieży; 16.55 „Saratoga" opowiadanie kościuszkowskie Jerzego Bohena; 17,10 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.50 „Odbudowujemy Warszawę"; 17.55 Audycja wojskowa; „Powstanie I-szej dywizji" wspomnienie; 18.10 Reportaż dźwiękowy; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 „Nauka przy głośniku"; 18.45 Odczyt mgr. Lidii Stanisławiczówny pt. „Co to jest czas"; 19.00 Koncert muzyki lekkiej; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Koncert symfoniczny; 21.00 Muzyka wieczorna (płyty); 21.25 Skrzynka techniczna; 21.40 Chwila muzyki; 21.55 Program lokalny na dzień następny; 22.00 Muzyka rozrywkowa; 22.30 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.25 Program na jutro; 23.35 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 Hymn i zakończenie programu.

Podziękowanie

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych składa tą drogą serdeczne podziękowanie: Zespołowi Technicznemu Starego Teatru za bezinteresowną pracę przy urządzaniu uroczystego odsłonięcia naszego Sztandaru, Dyrekcji tegoż Teatru za bezpłatne oddanie sali oraz Orkiestrze PKP i Chórowi ZZK za uświetnienie tej uroczystości swymi występami.

Sekretarz: Sosul — Przewodniczący: Kowalczyk

ZAPOTRZEBOWANIE NA WĘGIEL I KOKS

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w Krakowie, Aleja 3 Maja Nr 6 (Dunajewskiego 6) przypomina, że termin składania zapotrzebowań na okres 46/47 r. na węgiel i koks do ogrzewania biur i pomieszczeń służbowych dla urzędów, zakładów i instytucji publ. oraz dla pracowników upływa z dniem 15 maja br.

Podania złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

[illegible]

„Wolność" — film produkcji amerykańskiej: ZEW PUSTYNI.

„Scala", „Wanda" — film polski — „ZNACHOR".

„Warszawa" — film francuski: „BOHATER LEGII CUDZOZIEMSKIEJ.

„Apollo", „Sztuka" — rewelacyjny film GRZESZNICY BEZ WINY.

Początek programów: 15.30, 17.30 i 19.30; kina: „Scala" i „Sztuka" 15, 17, 19.

Sprawa ogródków działkowych

Na dużą uwagę wśród szerokich rzesz społeczeństwa, a szczególnie wśród mieszkańców miast i ośrodków uprzemysłowionych, zasługuje sprawa ogródków działkowych

Sprawa ta posiada i dzisiaj szczególne znaczenie w związku z niezadawalającą sytuacją żywnościową. Specjalnie przykro daje się odczuwać brak mięsa, które posiada jak wiadomo niezbędne dla organizmu składniki białkowe. Brak ten rekompensować można konsumpcją jarzyn, szczególnie strączkowych, zawierających białko w dostatecznych ilościach. Poza tym niektóre jarzyny bogate są w fosfor zużywany przez organizm ludzki do budowy kości. Inne zawierają jod, którego brak powoduje znaną i często spotykaną w okolicach górzystych chorobę t. zw. wole.

Dlatego konieczne jest jak największe popularyzowanie uprawy jarzyn. Powinny wziąć w tym udział nie tylko odpowiednie instytucje, ale również całe społeczeństwo polskie.

W Krakowie przy pl. Szczepańskim 2, mieści się Okręgowy Związek Towarzystw Ogródków Działkowych. Związek ten, jak poinformował nas jego wiceprezes ob. Gauze, grupuje na terenie województwa krakowskiego 12 towarzystw. Znajdują się one w Białej, Jaworznie, Nowym Sączu, Oświęcimiu, Szczakowej, Tarnowie, Trzebini, Wadowicach i 4 w Krakowie (Dębniki, Grzegórzki, Krowodrza i Płaszów).

Ogólna ilość działek wynosi obecnie 3.470, co czyni 177 ha z tym, że liczba ta jeszcze wzrośnie, gdyż akcja rozdziału ogródków nie jest jeszcze zakończona. Przeciętna wielkość działki wynosi 300 m². Umowę dzierżawną zawiera się na jeden rok przy czym dzierżawa nie jest zupełnie kosztowna, gdyż nie przewyższa 200 zł. rocznie. W ogródkach obok niezbędnych jarzyn, pomidorów i truskawek sadzić można krzewy owocowe, a nawet drzewka karłowate. Należy dodać, że działkowcy otrzymują za pośrednictwem Związku po bardzo niskich cenach nasiona oraz nawozy sztuczne. Poza tym przewidywane są subwencje i pożyczki bezprocentowe.

Również i władze miejskie pomagają wydatnie w rozszerzeniu akcji rozdziału ogródków działkowych, przeznaczając na ten cel małe błonia, stały ogród w Dębnikach na Grzegórzkach i w Płaszowie. Pewne tereny na Krowodrzy odstąpiło Wojsko Polskie. Poza tym oczekiwany jest dekret, który ureguluje sprawy działkowe w kierunku jak najdalej idącego powiększenia ilościowego i powierzchniowego ogródków. Rząd nasz będzie więc dążył do tego, żeby każda rodzina robotnicza miała swoją działkę.

Czekamy więc na pozytywne i szybkie przeprowadzenie rozpoczętych i projektowanych akcji. Chcemy, żeby każdy robotnik niedużym nakładem przyjemnej zresztą pracy mógł podnieść swoją stopę życiową. Chcemy, żeby każdy robotnik po 8 godzinach zawodowej pracy mógł znaleźć parę chwil miłego i zdrowego odpoczynku. (MŁ).

Przed Świętem Zwycięstwa

W dniu 7-go bm. na terenie Zakładów Przemysłowych Emaliarni, Piaseckiego, Zieleniewskiego, Monopolu Spirytusowego oraz w jednostkach Wojska Polskiego, stacjonujących w Krakowie, odbyły się zebrania i masówki, poświęcone omówieniu Dnia zwycięstwa.

Delegaci OKZZ tow. tow. Dzierwa, Korcz, Piotrowski, członkowie odnośnych Rad Zakładowych oraz Dowódcy Wojskowi wygłosili szereg przemówień, mających na celu wyjaśnienie znaczenia Święta Zwycięstwa. W kolejnych przemówieniach podkreślono jak wielką rolę w zniszczeniu germańskiego okupanta odegrała klasa robotnicza Polski, Związku Radzieckiego i innych narodów walczących z przemocą i bezwzględnością hitleryzmu.

Dzień ten, którego rocznicę dziś obchodzimy stał się dla całej Europy początkiem nowej epoki wytrwałej i pokojowej pracy. W dniu tym robotnik i chłop polski odłożyli symbolicznie karabin, biorąc do ręki młot i pług, aby budować lepszą, silniejszą i sprawiedliwą Polskę. (mł.).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7 — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—12031